Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 8451 | Lwów, sobota 24 marca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Dekret P. Prezyd. Rzeczypospolitej zwołał Sejm i Senat na dzień 27 b. m.

Nowe zasiłki dla urzędników na kwiecień i maj? - Wojsko bada harce „duchów" w Skwarzawie. - Wielka eksplozja w sklepie kołomyjskim. - Morderca całej rodziny skazany w Kołomyji na śmierć. - Potrójna zbrodnia krwawego Bachora.

AMBASADA POLSKA W ANGORZE?

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) W kołach dyplomatycznych otrzymano wiadomość, że **rząd Rzplitej zamierza pod nieść poselstwo polskie w Angorze do godności ambasady.** Analogicznie nastąpiłoby przekształcenie poselstwa tureckiego w Warszawie na ambasadę.

—o—

ZGON WYŻSZEGO URZĘDNIKA MINIST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca. (Tel. G. P.) Z Nicei nadeszła wiadomość o zgonie dyrektora departamentu w Min. przem. i handlu p. Rene **Sygietyńskiego.**

—o—

AWANTURY KOMUNISTÓW PRZED WIĘZIENIEM W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca. (ps.) Dziś rano pod więzieniem przy ul. Dzielnej doszło do awantur. Przed więzieniem zgromadziła się młodzież komunistyczna w liczbie kilkuset osób. Jeden z wywiadowców urzędu śledczego postanowił donieść o tem posterunkowi policyjnemu. Starali się temu przeszkodzić komuniści, obsypując go gradem kamieni. Wówczas **wywiadowca zrobił użytek z broni i oddał 5 strzałów.** Demonstranci się rozbiegli, a na miejscu został raniony jeden z nich, Siedlecki.

—o—

PRZEPADŁ BEZ WIEŚCI.

Nowy Jork 22. marca. (Tel. G. P.) Pogłoski, które rozeszły się tu o znalezieniu samolotu lotnika Hinckliffa, okazały się pozbawione podstaw.



„PROSZĘ O CAŁUS DO ALBUMU!"
(Do artykułu na str. 6.).

Trzynastu narciarzy zginęło pod lawiną.

Warszawa 22. marca. (Tel. G. P.) Z Wiednia donoszą o wielkiej katastrofie, której ofiarą padło **kilkunastu narciarzy w pobliżu Salzburga.** Wskutek śnieżycy nie zauważyli oni usuwającej się lawiny, szerokości 20 m., która porwała ze sobą **w przepaść 13 narciarzy.** 4 ocalonych zaalarmowało najbliższe posterunki, jednakowoż akcja ratunkowa dała ten tylko rezultat, że znaleziono zwłoki zagrzebanych ofiar.

—o—

NAKRYCIE SPELUNKI HAZARDU W WARSZAWIE.

Wśród aresztowanych jest słynny hr. Ronikier.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca. (ps.) Minionej nocy policja warszawska wykryła spelunkę przy ul. Chmielnej 26, mieszczącą **warszawskie Monte Carlo.** Skonfiskowano **olbrzymich rozmiarów ruletę,** oraz wszystkie akcesorja gry. Wśród przytrzymanych graczy znajdował się **osławiony hr. Bohdan Ronikier,** dr. Chmielnicki (wmieszany w swoim czasie w aferę szpiegowską) i in. Uczestnicy gry zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

—o—

KEMAL PASZA JEST ZDRÓW.

Praga 22. marca. (Tel. G. P.) Wobec wiadomości, że Kemal Pasza ma przybyć do stacji klimatycznej Smokovec, tureckie poselstwo w Pradze komunikuje, że Kemal jest najzupełniej zdrów i nie zamierza wcale korzystać z urlopu zdrowotnego.

—o—

Nowy dowódca Okr. Korp. VI. we Lwowie.

Lwów, 23. marca.

Na opróżnione skutkiem zwolnienia gen. Sikorskiego stanowisko dowódcy O. K. VI. powołany został gen. Bolesław Popowicz, dotychczasowy dowódca 1 dyw. piech. leg. Zmianę tę, a szczególnie osobę nowego dowódcy przyjęło społeczeństwo z dużem zainteresowaniem.

Powód tego jest prosty. Teren lwowskiego Korpusu zaliczyć wypada **do jednego z najważniejszych w państwie.** Przyczynia się do tego nader zróżniczkowana struktura narodowościowa mieszkańców i samo **położenie u zbiegu trzech granic,** czyniące z Małopolski Wschodniej filar i bastjon Rzeczypospolitej na południu. Konsekwencją tego faktu były szczególnie ofiarne wysiłki około utrzymania naszej prowincji w jedności z państwem, a dalej bardziej niż gdziekolwiek indziej **troskliwy dobór ludzi na stanowiskach kierowniczych zarówno cywilnych, jak wojskowych.**

W tym ostatnim kierunku regułą stało się, że na dowódców lwowskiego Korpusu mianowano **generałów najtęższych,** niemal bez wyjątku znających bezpośrednio teren z dawniejszych bojów i **związanych z tą ziemią nierozerwalnymi więzami osobistymi.**

Nominacja gen. Popowicza — co z radością podkreślamy — **idzie po linji tej tradycji.** Nowy dowódca należy do najdzielniejszych, najbardziej zasłużonych żołnierzy. Swą karjerę wojskową **wykuwał w ogniu bitew,** żmudnie przez czyny męstwa, przez rany i przez talent swój przechodząc od najniższych do najwyższych stopni. Widzimy go w pierwszych szeregach armji austrjackiej, następnie w najtwardszych bojach kampanji legjonowej, widzimy go w pierwszych dniach po upadku państw centralnych w walce z chaosem i anarchją, trawiącą wówczas młody nasz organizm państwowy. A potem **pod Lwowem, pod Wilnem i Dynaburgiem,** pod Kijowem i znowu w pierwszych szeregach grupy manewrowej, rozstrzygającej losy bitwy nad Wisłą i wojny bolszewickiej.

Gen. Popowicz jest **Małopolaninem.** We Lwowie, jako członek Związku Strzeleckiego, pracuje nad zaczątkami przyszłej armji narodowej na wiele lat przed wojną światową. I ze Lwowem aż do ostatnich dni **pozostawał w stałym kontakcie,** często tu bawiąc mimo odległości.

Dlatego, nie wchodząc zasadniczo w ocenę wojskowych przesunięć personalnych, tutaj musimy stwierdzić, że tę nominację **powitało społeczeństwo małopolskie z prawdziwem uznaniem.** Daje to gwarancję, że przyszły stosunek ludności do nowego dowódcy ułoży się jak najkorzystniej. My ze swej strony dołożymy wszelkich starań, aby **intencje gen. Popowicza poprzeć i wspomóc** w zakresie tych środków, jakimi rozporządza prasa.

Dążeniem naszem było bowiem zawsze i pozostanie szczera i wspólnej sprawie poświęcona współpraca społeczeństwa z wojskiem.

Ks. Nuncjusz Marmaggi u Marszałka Piłsudskiego.

PRZEDSTAWICIELE KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO I AUDJENCJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. marca. (ps). **J. E. nuncjusz papieski Marmaggi został przyjęty przez Marsz. Piłsudskiego w pałacu Belwederskim.** 20. bm. członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i konsularnych w Warszawie **zostali przedstawieni J. E. Nuncjuszowi papieskiemu w pałacu nuncjatury.** Następnego dnia przyjmował Nuncjusz apostolski licznych przedstawicieli duchowieństwa, instytucji społecznych, organizacji katolickich, oraz wiele osób prywatnych.

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) 22. bm. o godz. 11 złożył nowemu nuncjuszowi papieskiemu w Polsce, Msg. Marmaggi, oficjalną wizytę ks. Kard. Prymas Hlond wraz ze swymi sufraganami: ks. biskupem włocławskim, ks. Krynickim i biskupem chełmińskim, ks. Okoniewskim.

Nowe zasiłki dla urzędników na kwiecień i maj?

DEPUTACJA PRACOWNIKÓW PAŃSTW. U MIN. SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. marca. (ps). Do wicemin. skarbu Grodyńskiego udaje się delegacja pracowników państwowych w sprawie **przyznania przez rząd tymczasowych zasiłków aż do uchwalenia nowej ustawy uposażeniowej.** — Czynniki rządowe podobno **skłaniają się do przyznania na miesiąc kwiecień i maj pracownikom państwowym zasiłku w wysokości 20—30 proc. Wypłata tych zasiłków miałaby być uskuteczniona w dwu ratach.**

Proces techników niemieckich zacznie się w kwietniu.

DOCHODZENIA PRZEPROWADZĄ SIĘ W SPIESZNEM TEMPIE.

Berlin, 22. marca. (Tel. G. P.). „Germania" donosi z Moskwy, że najwyższy sąd sowjecki ustanowił specjalną komisje do **przeprowadzenia przyspieszonych dochodzeń przeciw aresztowanym inżynierom niemieckim.** Sprawa ma być sądzona łącznie ze sprawą techników rosyjskich. Początku procesu spodziewają się przed 10. kwietnia. Polit-biuro zatwierdziło stanowisko Cziczerina w konferencji z ambasadorem niemieckim.

Francja znacznie zredukowała dług wojenny państwa rumuńskiego.

BRATIANU O SYTUACJI POLITYCZNEJ. — NAPIĘTNOWAŁ OPOZYCYJNĄ AKCJĘ STRONNICTWA MANIU.

Bukareszt, 22. marca. (Tel. G. P.). Bratianu wygłosił wobec przedstawicieli stronnictw exposé o sytuacji politycznej. Mówił o działalności nar. partji chłopskiej zagranicą, gdzie delegaci jej **odwiedzili pewną znaną osobistość.** dodał przytem, że rząd zdecydowany jest **utrzymać ustalony porządek prawny.** Działalność nar. partji chłopskiej jest szkodliwa, gdyż podważa dobrą sławę i kredyt kraju. Wrogowie Rumunji skorzystają z tego, łącząc się z komunistami, którzy unieszkodliwieni np. we Francji, usiłują **przenieść swój teren działania do Rumunji.** Kiedy jeden z partji chłopskiej zaproponował Bratianu, ażeby ustąpił miejsca Maniu, premjer odpowiedział, że musiałby nie mieć sumienia, ażeby odstępować stanowisko odpowiedzialne w kraju tym, którzy narażają na szwank jego byt.

Premjer oznajmił, że otrzymał depeszę **o uregulowaniu długów wojennych rumuńskich we Francji, przyczem dzięki poparciu Poincarego, zredukowano ogólną sumę długów z 300 miljonów do 175 miljonów lei.** Bratiano wyraża Francji podziękowanie. — Czyn ten dowodzi, że Rumunja nie jest odosobniona, lecz **posiada pewnych przyjaciół.**

ROZMYŚLILI SIĘ.

Berlin 22. marca. (Tel. G. P.) W niemieckich kołach urzędowych **zaszła zmiana nastrojów** w stosunku do polskiego rozporządzenia o strefie nadgranicznej. **Komunikat Biura Wolffa brzmi uspokajająco:** Prasa berlińska podkreśla, że w sytuacji nastąpiło daleko idące odprężenie. **Pisma starają się przekonać Polskę, że w interesie jej leży, aby utrzymać wymianę towarów z Niemcami.** Jako argument podają, że rzekomo 30 proc. ogólnego eksportu polskiego wynosi wywóz towarów do Niemiec, gdy eksport niemiecki do Polski wynosi zaledwie 3.5 proc. ogólnego wywozu Rzeszy.

Berlin 22. marca. (Tel. G. P.) Jak donosi „Börsenzeitung", gabinet Rzeszy obradował nad sytuacją wytworzoną w rokowaniach handlowych z Polską w związku z ogłoszeniem dekretu o strefie granicznej.

—o—

RZĄD RUM. UNIEWAŻNI MANDATY OPOZYCJI.

Bukareszt, 22. marca. (Tel. G. P.). Rząd zamierza **unieważnić mandaty nar. partji chłopskiej,** która usunęła się od pracy w parlamencie, poczem rozpisane będą **nowe wybory.** Rząd przy nowych wyborach nie postawi własnych kandydatów, lecz zostawi te mandaty stronnictwom opozycyjnym.

—o—

P. DEVEY W ŁODZI.

Łódź 22. marca. (Tel. G. P.) Przybył tu doradca finansowy Banku Polskiego, p. Devey, który odbył szereg rozmów z przemysłowcami w sprawie **powiększenia kredytów dyskontowych.** P. Devey zaznajomi się z produkcją przemysłu łódzkiego. Jest on gościem przemysłowca Grohmana.

—o—

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI PRZECIW TOWAROM CZESKIM.

Łódź, 22. marca. (Tel. G. P.) Przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego złożyli w Min. Przemysłu odpowiedni materjał i dane ilustrujące konieczność ochrony łódzkiego przemysłu przed **zalewem naszego rynku towarami czeskiemi.** Należy zaznaczyć, iż przedstawiciele przemysłu i kupiectwa czeskiego wystąpili do rządu polskiego z żądaniami **zaniechania waloryzacji stawek celnych** na czeskie towary włókiennicze.

SZEREG PROJEKTÓW USTAW „ZDROWOTNYCH".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca. (ps.) Z końcem kwietnia odbędzie się otwarcie państwowej rady zdrowia. Rząd zajmie się rozważaniem nstaw które zostaną skierowane następnie do Sejmu. Są to projekty ustawy **psychjatrycznej, aptekarskiej, o zwalczaniu gruźlicy, o zwalczaniu chorób wenerycznych i o publicznej służbie zdrowia.**

—o—

WIEPRZOWINA NIE PODROŻEJE.

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) „Epoka" dowiaduje się, że bez względu na ewentualne podrożenie ceny żywej wagi wieprzy, aż do Świąt Wielkonocnych włącznie cena szynki wędzonej do gotowania (w całości) nie ulegnie zmianie.

NADUŻYCIA KOLEJOWE W WILNIE.

Wilno 22. marca. (Tel. G. P.) Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami wykryła **znowu nadużycia w obrębie dyr. kol. w Wilnie.** Sędzia Strumpf postawił w stan oskarżenia zawiadowcę stacji Łyntupy, Duklewskiego, którego też aresztowano.

—o—

ARESZTOWANIA W KOWNIE.

Wilno, 22. marca. (Tel. G. P.) Jak podaje „Kurjer Wileński", w nocy z wtorku na środę policja kryminalna dokonała w Kownie szeregu aresztowań i rewizyj wśród osób podejrzanych o akcję wywrotową.

—o—

MARCOWE MROZY WE WŁOSZECH.

Rzym 22. marca. (Tel. G. P.) Z całej Toskanji donoszą o silnych mrozach. Na górach leży śnieg, a termometr wskazuje 5 stop. poniżej zera. Również z Tryjestu donoszą o mrozach, które tam trwają od 11 dni.

—o—

WIELKIE POLA NAFTOWE W AFRYCE.

Londyn, 22. marca. (Tel. G. P.) Nadeszła tu wiadomość, że w Afryce **odkryto olbrzymie pola naftowe.** Wiadomość ta została potwierdzona przez komisję ekspertów amerykańskich, którzy zbadali te tereny. Zawiązało się **towarzystwo dla eksploatacji tych pól.**

Konieczność organizacji społeczeństwa od podstaw.

ZEBRANIE DZIAŁACZY KIERUNKU ZACHOWAWCZEGO O ZADANIACH SWEGO STRONNICTWA NA TLE NOWEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ.

Warszawa, 22. marca. (ps). W dniu wczorajszym odbyła się u sekretarza generalnego stronnictwa prawicy narodowej dra Jana Bobrzyńskiego **herbatka polityczna**, w której uczestniczyli przedstawiciele konserwatystów i sfer gospodarczych, a to ks. Janusz **Radziwiłł**, Aleksander **Lednicki**, Władysław **Glinka**, poseł **Targowski**, hr. **Roztworowski**, dr. **Starzewski**, ks. Andrzej **Sapieha**, poseł **Brun**, hr. Karol **Romer**, hr. Adam **Romer** i in.

Zebranie zagaił dr. Bobrzyński zwracając uwagę na konieczność **zorganizowania umiarkowanej opinji publicznej na zdrowych podstawach gospodarczych**, by zapełnić lukę powstałą po rozgromieniu dotychczasowej pseudo-prawicy i **zadość uczynić myśli przewodniej Marsz. Piłsudskiego**, o konieczności organizacji społeczeństwa od podstaw.

Ks. Janusz **Radziwiłł** przedstawił zebranym wrażenia swoje z ostatnich rozmów odbytych z Marsz. Piłsudskim, scharakteryzował **wdzięczne, chociaż trudne zadanie konserwatystów** w Sejmie wogóle, a w Bloku rządowym w szczególności, podkreślił konieczność zajęcia przez konserwatystów **roli ekonomicznej** w odbywającej się organizacji społeczeństwa, któremu rząd Marsz. Piłsudskiego po tylu latach eksperymentów demagogicznych **zapewnił wreszcie zdrowe warunki rozwoju.**

W dyskusji wypowiedziano się **za koniecznością zaangażowania się politycznego zawodowych organizacji gospodarczych**, oraz potrzebach **szerokiej pracy organizacyjnej** w społeczeństwie dla zapewnienia parlamentarnej reprezentacji zachowawczej i umiarkowanej, odpowiedniego poparcia społeczeństwa w kierunku **realnego ujęcia sytuacji politycznej, po której nie wolno spodziewać się cudów i która wymaga intensywnej pracy.** Wskazaniem na doniosłe perspektywy mocarstwowego rozwoju państwa przerastające wszelkie aktualne bezpośrednie troski domowe, dr. Bobrzyński zamknął to zebranie.

ILE KOSZTOWAŁY WYBORY?

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) Wedle doniesień pism warszawskich techniczne przeprowadzenie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu **kosztowało skarb państwa 2 miljony zł.**

W NOWYM BUDYNKU SEJMOWYM.

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) **W gmachu sejmowym coraz gwarniej.** Robotnicy wykańczają salę obrad. Odbywają się przenosiny do nowych apartamentów. M. i. przeniesiono ostatnio **sejmową centralę telefoniczną** dla dziennikarzy do pokoju zajmowanego dotychczas przez Koło żydowskie.

PROF. SZYMAŃSKI KANDYDATEM NA MARSZ. SENATU.

Wilno, 22. marca. (Tel. G. P.). Pojawiła się tu pogłoska, że kandydatem na Marszałka Senatu ma być prof. Uniwersytetu wileńskiego, wybrany z listy nr. 1, prof. **Szymański.**

MARSZ. PIŁSUDSKI DOKONA OTWARCIA IZB?

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) W związku z zamierzonym wyjazdem Prezydenta Mościckiego do Spały, krążą pogłoski, że w **Jego zastępstwie otwarcia obu Izb dokona Marsz. Piłsudski, który odczyta orędzie Prezydenta.** Pogłoski tej nie potwierdzono kołach miarodajnych.

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej zwołał Sejm i Senat na dzień 27 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 marca. (ps) Dziś ogłoszone zostało zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na pierwsze posiedzenie. Zarówno pierwsze posiedzenie Sejmu jak i Senatu odbędzie się nie jak pierwotnie doniesiono na Zamku, lecz w gmachu sejmowym względnie senackim. Odnośne pismo Prezydenta Rzplitej kontrasygnowane przez Prezesa Rady Min. Marszałka Piłsudskiego **brzmi jak następuje:**

„Na podstawie art. 25. Konstytucji zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27. marca 1928 r. Otwarcie nastąpi w sali Sejmu w dniu 27. marca 1928 r. o godz. 17.30. — Warszawa, dnia 22. marca 1928.

Drugie rozporządzenie brzmi:

Na podstawie art. 37 i w związku z art. 36. ust. 2. Konstytucji zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27. marca 1928 r. Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dniu 27. marca 1928 o godz. 18.30. — Warszawa, 22 marca 1928 r."

Nieznana epidemja na Polesiu.

Wilno 22. marca. (Tel. G. P.) „Słowo" donosi, iż we wsi Kolki, w pobliżu Dawidgródka, wybuchła ostatnio epidemja nieznanej choroby, która prawdopodobnie przedostała się od wschodu. Objawami jej są **ból głowy, puchnięcie powiek, oraz częste torsje. Zanotowano już kilka wypadków śmierci.** Władze administracyjne Polesia poczyniły już szereg zarządzeń dla zlokalizowania epidemji.

Berlin niezadowolony z rokowań w Królewcu.

SPODZIEWANO SIĘ, ŻE BĘDĄ CZYSTO GOSPODARCZE.

Berlin 22 marca. (Tel. G. P.) Wiadomość, że Waldemaras osobiście prowadzić będzie rokowania w Królewcu, **przyjęta tu została z niezadowoleniem.** Spodziewano się, że rokowania ograniczą się do uregulowania zagadnień gospodarczych i komunikacyjnych i w tym kierunku usiłowano wpływać w Kownie. — Przez uregulowanie tych spraw spodziewali się Niemcy kłajpedzcy i Prusy Wschodnie poważnych korzyści. Natomiast **wszelka myśl rozszerzenia programu rokowań królewieckich** jest dla Berlina wysoce nieprzyjemna.

Królewiec 22. marca. (Tel. G. P.) Prasa omawia obszernie sprawę rokowań w Królewcu, wymieniając członków delegacji. W rachubę jako miejsce rokowań wchodzi **gmach prezydentury,** względnie **ratusz królewiecki.** Coraz liczniej przybywają korespondenci pism zagr. Wszystkie miejsca w hotelach już pozamawiane

NOWY SZEF SZTABU DOK. LWÓW.

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) „Dziennik Personalny" M. S. W. przynosi dalsze zmiany w armji. M. i. przeniesiony został ze stanowiska szefa D. O. K. VI. **płk. sztabu gen. Adam Koc** z przydzieleniem do dyspozycji komendanta kadry oficerów piechoty. Następcą jego mianowany został **ppłk. sztabu gen. Tadeusz Niezabitowski.** W stan spoczynku przeniesieni zostali m. i. ppłk. sztabu gen. Walery **Sławek** i ppłk. Adolf **Maciesza**, wybrani posłami do Sejmu.

W korpusie oficerów sądowych mianowany został płk. Ryszard **Waniczek**, dowódcą 2 pp. ze Lwowa, członkiem ofic. Trybunału Orzekającego z przeniesieniem do kadry oficerów piechoty. Ppłk. Tadeusz **Deschu** został mianowany komendantem P. K. U. w Stanisławowie.

---o---

P. TRĄMPCZYŃSKI MANIFESTACYJNYM KANDYDATEM.

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.) Rozeszły się tu pogłoski, że kontrkandydatem wicepremj. Bartla do laski marszałkowskiej będzie ze strony lewicy **poseł Woźnicki**, na którego zgodzić się już miały PPS., Wyzwolenie i Str. Chłopskie. Obecnie chodzi o zapewnienie temu kandydatowi **głosów Piasta i NPR.** Jedna z krążących tu wersyj mówi, że **Klub Narodowy wysunie manifestacyjnie kandydaturę p. Trąmpczyńskiego,** na którego zamierza oddać głosy.

P. GŁĄBIŃSKI PRZESTAŁ BYĆ PROFESOREM UNIW.

Warszawa, 22. marca. (Tel. G. P.). „Epoka" dowiaduje się, że na zasadzie nowej pragmatyki profesorskiej, **sen. Stanisław Głąbiński** przestał być profesorem ekonomji politycznej w Uniw. J. K. we Lwowie.

---o---

OKOŃ W ROLI NAWRÓCONEGO GRZESZNIKA.

Kraków, 22. marca. (Tel. G. P.). Z Lublina donoszą, że b. poseł i b. ksiądz Okoń wystosował pismo do biskupa Fulmana, w którem oświadcza, że chce się znowu **poświęcić pracy dla Kościoła i pojednać z władzami kościelnemi.** Okoń zwrócił się do biskupa swojej diecezji w sprawie uzyskania zwolnienia od kar kościelnych.

---o---

NOWY POSEŁ.

Stanisławów, 22. marca. (Tel. G. P.). Wybrany na posła z tut. okręgu gen. Górecki zrzegnował z mandatu. Na jego miejsce wchodzi jako poseł z listy nr. 1 Walerjan **Niedźwiecki**, właściciel dóbr.

---o---

ZUBKOW WYJECHAŁ Z BELGJI.

Bruksela 22. marca. (Tel. G. P.) Jak donoszą, szwagier ekscesarza Wilhelma, **Zubkow, wyjechał z Belgji** w niewiadomym kierunku.

---o---

WIELKI PROCES W MOSKWIE.

Moskwa 22. marca. (Tel. G. P.) W sądzie najwyższym rozpoczął się proces 42 członków dwu moskiewskich prywatnych tow. wzajemnego kredytu, oskarżonych o nielegalne pobieranie pieniędzy ze skarbu państwa na cele spekulacyjne. Powództwo cywilne przekracza 6 miljonów rubli.

---o---

NIE MÓWIONO O STABILIZACJI FRANKA.

Paryż, 22 marca. (Tel. G. P.) Havas stwierdza, że przedstawiciele Banku franc. w N. Jorku nie poruszali sprawy stabilizacji franka. Złoto przywożone ze Stanów Zj. i Anglji dla Banku francuskiego pochodzi nie ze świeżych zakupów, lecz z dawnych depozytów.

---o---

WIELKI POŻAR LEŚNY.

Frankfurt 22. marca. (Tel. G. P.) Pożar, który z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł 21. bm. rano w lasach hr. Finkelsteina, dotarł około południa aż do Frankfurtu, skąd wysłano silne oddziały Reichswehry celem opanowania żywiołu.

---o---

11 ROBOTNIKÓW ZABITYCH PRZY UPADKU RUSZTOWANIA.

Berlin 22. marca. (Tel. G. P.) W czasie gwałtownej burzy w Muekenberg wywrócone zostało żelazne rusztowanie szybu Fridlaendera, przyczem robotnicy runęli w przepaść. **11 robotników poniosło śmierć na miejscu, 7 ciężko rannych. Rusztowanie o ciężarze 3.000 ton było jednem z największych w Niemczech.**

ARSENAŁ IRLANDZKI W LONDYNIE.

Londyn, 22 marca. (Tel. G. P.) Policja londyńska wykryła szereg tajnych składów broni i amunicji, należących do członków republ. armji irlandzkiej w Londynie. Większość rewolwerów jest marki hiszpańskiej.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Miasto dąży pełnym rozmachem do rozbudowy.

INTERPELACJA W SPRAWIE WADLIWEGO SPORZĄDZENIA LIST WYBORCZYCH. — ODSTĄPIENIE I ODSPRZEDAŻ GRUNTÓW MIEJSKICH NA CELE ROZBUDOWY. — KSIĘGOZBIÓR INŻ. TULEJI. — ZAKŁAD WODOCIĄGOWY OSOBNEM PRZEDSIĘB ORSTWEM. — NABYCIE GRUNTU NA CELE ROZBUDOWY. — UDZIAŁ LWOWA W POWSZECH. WYSTAWIE KRAJOWEJ W WARSZAWIE. — ZMIANY W KOMISJACH.

Lwów, 23. marca.

(jp). Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej rozpoczęło się od interpelacji **prof. Chylińskiego w sprawie organizacji wyborów.** Mowca stwierdził, iż **bardzo wiele osób nie było wpisanych na listy wyborcze.** Wobec tego zapytuje, co p. komisarz rządu zamierza zarządzić dla **zbadania przyczyn wadliwego sporządzenia list i co zamierza uczynić, aby Magistrat posiadał dokładny spis ludności.**

Kom. Strzelecki odpowiedział, że poleci zbadać tę sprawę i obmyśli środki, aby spis ludności odpowiadał rzeczywistości.

Następnie z porządku dziennego załatwiono szereg drugich uchwał, poczem **prof. Chyliński** referował sprawę aprobaty **wprowadzenia**

Kina miejskiego

w Teatrze Nowości. Sprawę kontraktu z p. Kawalcem polecono Magistratowi zbadać i przedłożyć Radzie.

Na wniosek r. **sen. Thulliego** uchwalono sprzedać Akademji medycyny weter. **pod rozbudowę domu dla studentów** grunt miejski przy ul. Zielonej o obszarze **660 m. kw.,** wartości po 45 zł. za sążeń, za **cenę po 32 zł.,** z tem, że budowa ma być wykonana do lat 5-ciu.

Prof. Chyliński ponadto referował sprawę **księgozbioru, darowanego przed laty 5-ciu miastu przez inż. Tuleję.** Księgozbiór ten miał zostać pomieszczony w adaptowanej na ten Baszcie prochowej. Jednak dotychczas nie została ona odrestaurowana, więc inż. Tuleja uwiadomił gminę, że

cofa darowiznę

i zamierza księgozbiór ofiarować Województwu śląskiemu. Jakkolwiek w związku z przejęciem tej darowizny gmina poniosła **koszta w wys. 10.688 zł., jednak ze względu na nowe przeznaczenie księgozbioru uchwalono zgodzić się na cofnięcie darowizny i wydać księgozbiór bez żądania zwrotu kosztów.** W związku z tą sprawą prof. Chyliński zawiadomił Radę Przyboczną, że **komisja kultury i oświaty, uważając za konieczne stworzenie we Lwowie**

miejskiej bibljoteki publicznej,

zamierza przyjść z wnioskiem na wstawienie do budżetu odpowiedniej kwoty na ten cel. Oświadczenie to przyjęto z aplauzem.

Na wniosek ref. p. **Tęczarowskiego** uchwalono odstąpić bezpłatnie **Okr. Związkowi Legionistów we Lwowie 156 sążni kw. gruntu przy ul. Wagowej na budowę**

Domu Legjonistów.

pod warunkiem, że budowa zostanie do dwóch lat rozpoczęta, a do 4-ch ukończona.

W myśl referatu **dra Majerskiego** uchwalono sprzedać **14 funkcjonarjuszom MZE. na cele budowy domów mieszkalnych grunt miejski na Bogdanówce dla każdego z reflektantów po 150 sążni kw. po 2 dolary za sążeń kw. z tem. że kupujący są obowiązani przyczynić się w 50 proc. do wybudowania kanału.**

Inż. Matzke referował sprawę **wyodrębnienia Miejskiego**

Zakładu Wodociągowego

w osobną jednostkę administracyjną. Referent odczytał statut, wzorowany na warszawskim. **Wniosek przyjęto.**

W myśl referatu **dra Bubera** uchwalono **nabyć od fundacji im. Marji z Piotrowskich Gozowskiej** na udzielanie posagów ubogim dziewczętom **2 realności przy ul. Szymonowiczów l. 18. o obszarze 2 morgów 416 sążni kw. za cenę 244 tys. zł. na cele budowy domów mieszkalnych.** Cenę sprzedaży uchwalono umieścić **w M. K. O. jako majątek fundacyjny w złotych w złocie.**

R. Decykiewicz referował sprawę zaciągnięcia **2 miljonów**

pożyczki w M. K. O.,

gdyż okazało się potrzebne uzupełnienie pokrycia budżetu nadzwyczajnego za r. 1927/28.

Sprawę **odnowienia**

Panoramy Racławickiej

referował ks. dr. **Szydelski.** Uchwalono **oddać przeprowadzenie technicznej restauracji art.-malarzom pp. Harasymowiczowi i Rozwadowskiemu z tem, że miasto zastrzega, że żadne zmiany kompozycyjne uczynione być nie mogą.**

Po ukończeniu restauracji technicznej, miasto zaprosi jednego z twórców Panoramy, **Wojciecha Kossaka, oraz synów śp. Jana Styki dla artystycznego wykończenia Panoramy.** Artyści ci oświadczyli gotowość **bezinteresownej współpracy dla doprowadzenia tego dzieła sztuki do pierwotnego stanu.** Koszta odnowienia Panoramy, mają wynosić **66 tys. zł.**

R. Litwinowicz przedstawił sprawę czynnego udziału m. Lwowa w **Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.** Uchwalono wybudować na Wystawie

własny pawilon

kosztem 274 tys. zł., oraz przyczynić się do Wystawy subwencją **100 tys. zł.** w dwóch ratach.

Nakoniec red. **Laskownicki** referował sprawę wyboru uzupełniającego do Rady kolejowej. W miejsce r. Litwinowicza, który wchodzi do Rady kolejowej jako delegat kupiectwa, wybrano delegatem inż. **Matzkego.**

Wreszcie zatwierdzono szereg zmian personalnych w Komisjach miejskich. — Na tem o godz. 10.30 zakończono posiedzenie jawne.

Coraz częściej słychać alarm: pali się!

TRZY RAZY WYJEŻDŻAŁ WCZORAJ TREN STRAŻY POŻARNEJ. — SPŁONĄŁ SKLEP WARTOŚCI 100 TYS. ZŁ. — ZAPOMNIANE ŻELAZKO ELEKTRYCZNE. — POŻAR ZA ROGATKĄ ŁYCZAKOWSKĄ.

Lwów, 23. marca.

(—) Epidemja pożarów w mieście Lwowie w marcu poczyna przybierać coraz większe rozmiary. Dzień w dzień straż pożarna interwenjuje.

Wczoraj nad ranem powstał pożar w sklepie bławatnym pod firmą Baruch Leder i Ska przy ul. Krakowskiej 20. Pożar zauważono, gdy płomienie wydobywały się na zewnątrz, zniszczywszy wnętrze sklepu. Straż pożarna po dłuższej akcji ogień ugasiła. Szkoda **wynosi około 100 tys. zł., gdyż spłonął cały zapas towarów, znajdujących się w sklepie.** Jak stwierdzono, **ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.**

W kilka godzin później straż pożarna interwenjowała w realności przy ul. Potockiego 33, gdzie w zamkniętem mieszkaniu kawalerskiem na I p. powstał ogień od pozostawionego na desce żelazka elektrycznego. Ogień ugaszono.

Trzeci groźny pożar wybuchł popołudniu za rogatką Łyczakowską w pobliżu Lesienic, opodal fabryki drożdży. W domu Karoliny Kahane z niewiadomej na razie przyczyny **zapalił się strych** i nim przybyła straż, cały dach stanął w płomieniach. W czasie akcji ratunkowej strażnik Niżankowski doznał poparzenia twarzy. **Po dwugodzinnej akcji ogień zlokalizowano.** Szkoda wynosi ponad 2 tys. zł. Akcją straży pożarnej kierował instruktor Grankowski

Z życia prowincji.

Wieści z Trembowli.

Trembowla w marcu.

Wyjaśnienie. Od dra Mieczysława Nigbora z Trembowli otrzymaliśmy poniższe sprostowanie z powołaniem na art. 32. dekretu Prez. Rzpltej. Nie odpowiada ono wprawdzie wymogom ustawowym i moglibyśmy je spokojnie schować do aktów, ale że dotyczy osoby kapłana zamieszczamy sprostowanie w całej rozciągłości:

„Nie jest prawdą jakoby ksiądz Matus z Husiatyna przy pomocy siedmiu podpitych rozbijaczy próbował rozbić wiec polskich włościan, ponieważ ci oświadczyli się za Rządem, dalej jakoby podpisani pod artykułem powyżej określonym musieli rozwiązać wiec, gdyż sponiewierano księdza i próbowano go obić, jakoby ksiądz Matus wdarł się na trybunę i jakoby uczynił to wbrew woli obecnych. Dalej nie jest prawdą jakoby ksiądz Matus oddawał się kiedykolwiek nierobstwu, jakoby stracił przez to czyjekolwiek zaufanie i jakoby był niegodnym duszpasterzem, który zaniedbując duszpasterstwo szuka świeckich zaszczytów.

Natomiast prawdą jest, że przeciwnicy polityczni ks. Matusa zajęli dnia 28. lutego 1928 przemocą salę „Sokoła" w Trembowli wynajętą przez ks. Matusa na zgromadzenie przedwyborcze za zaproszeniami, w sali tej urządzili swój własny wiec, a następnie rzucili się na ks. Matusa w chwili gdy ten otrzymawszy od przewodniczącego wiecu głos w sprawie formalnej wszedł na trybunę mowców. Prawdą dalej jest, że zajście to wywołało u większości uczestników wiecu oburzenie, które objawiło się w formie tak gwałtownej, iż komisarz Policji Państwowej zmuszony był wiec ten rozwiązać. Prawdą jest także, że ks. Matus w minionej pięcioletniej kadencji sejmowej, jak zresztą zawsze, oddawał się gorliwie pracy zawodowej i publicznej, że zaszczytów świeckich nie szukał, że swoje obowiązki duszpasterskie wypełniał sumiennie, a na ubieganie się o mandat poselski w czasie ostatnich wyborów otrzymał zezwolenie Kurji Metropolitalnej we Lwowie, i wreszcie prawdą jest, że ks. Władysław Matus ściga z upoważnienia Kurji Metropolitalnej we Lwowie osoby, których podpisy znajdują się pod wspomnianym powyżej artykułem, na drodze sądowo karnej".

—o—

Z życia inwalidów W. P.

Lwów, 24. marca.

Dnia 18. bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Legji Inwalidów W. P., organizacji skupiającej wyłącznie **uczestników armji polskiej.** Bilans pracy rocznej przedstawia się **nader dodatnio,** a to dzięki wytrawnemu kierownictwu organizacji, jak i zespołowi swych członków, którzy oparli istnienie swej instytucji na zdrowej ideologji.

Zebranie wybrało kierownicze władze na rok bieżący w składzie: K. **Żogiestowski** — przewodniczący, W. **Jednorog** — sekretarz, A. **Tarnawski** — skarbnik, M. **Panek, W. Konak,** M. **Adlokant** i M. **Czuba** jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli: **Borowski, Veit, Jaszowski, Lubieński i Frodyma,** do sądu koleżeńskiego: **Dąbrowski, Hłodzik, Macierzanka i Kurdziel.** Zebranie złożywszy hołd Prezydentowi Rzpltej i zapewnienie wierności swemu Wodzowi Marszałkowi Piłsudskiemu, poleciło przesłać za pośrednictwem swej centrali w Warszawie protest przeciwko polityce ministerstwa skarbu, które nie realizuje ustawą zagwarantowanych praw i przywilejów inwalidzkich.

—o—

Jubileusz profesora Horbows'iego.

Wiedeń, w marcu.

Ruchliwe stowarzyszenie polskie w Wiedniu, „Strzecha", urządziło w tych dniach wielką uroczystość z okazji 55-cio letniego jubileuszu pracy zawodowej znanego powszechnie w kraju i zagranicą śpiewaka polskiego i profesora śpiewu, p. Mieczysława Ranieri - Horbowskiego, który, dzięki swej niecodziennej umiejętności nauczania wykształcił cały szereg artystów na wybitnych śpiewaków, świecących dziś na deskach scenicznych prawdziwe tryumfy, jak Tino Pattiera, Marion i wielu in.

Prof. Horbowski, syn obywatela w woj. warszawskiem, pracował po ukończeniu studjów muzycznych jeszcze przez lat 10 w konserwatorjum warszawskiem jako profesor śpiewu. Przez dalszych lat 10 był nauczycielem śpiewu w ces. konserwatorjum w Moskwie, skąd z powodu rewolucji, przeniósł się do Krakowa, a następnie do Wiednia, do konserwatorjum muzycznego, gdzie pracuje po dzień dzisiejszy, ciesząc się powszechnem uznaniem.

W części muzyczno - wokalnej jubileuszu wystąpiła małżonka Jubilata, pani Horbowska, śpiewaczka opery drezdeńskiej i była jego uczennica. Ze wszech stron świata nadeszły liczne depesze gratulacyjne od uczniów jubilata, zajmujących dziś wybitne stanowisko w hierarchji śpiewaczej.

Potrójna bestjalska zbrodnia krwawego Bachora.

W SKRYTOBÓJCZY SPOSÓB WYMORDOWAŁ TRZECH PASIERBÓW, A WINĘ USIŁOWAŁ CZĘŚCIOWO ZWALIĆ NA ICH MATKĘ, TWIERDZĄC, ŻE NAMÓWIŁA GO DO ZBRODNI. — PO CZYNIE UCIEKŁ I UKRYŁ SIĘ W LESIE. — ROZPRAWĘ PRZERWANO DLA ZBADANIA STANU UMYSŁOWEGO OSKARŻONEGO

Lwów, 23. marca.

(—) Już dawno na sali rozpraw sądu karnego we Lwowie nie rozpatrywano sprawy, któraby wywołała taki wstręt i obrzydzenie, jakie odczuli wszyscy ci, którzy musieli wczoraj wysłuchać **aktu oskarżenia przeciwko Iwanowi Bachorowi**, gospodarzowi z przysiółka Sołtys ad Smolin w pow. rawskim. Na ławie oskarżonych zasiadł człowiek młody, bo liczący 29 lat, który dopuścił się tak potwornych zbrodni, jakie znajdujemy chyba w krwawych kronikach Pitavala.

W lutym 1923 r. Bachor ożenił się ze starszą od siebie **Katarzyną Świstowiczową**, wdową, która miała z pierwszego małżeństwa trzech synów, Michała, Iwana i Stefana, córkę Olgę, ponadto nieślubnego syna Wasyla Barana. Przed ślubem z Bachorem Świstowiczowa przyrzekła mu, że jeżeli będzie z nią dobrze żył, to po ślubie zapisze **mu kawał pola**. Posiadała ona bowiem 1/4 budynku oraz 2 i 1/4 morga pola, zaś dzieci jej otrzymały w spadku po ojcu 20 morgów.

Pożycie nowożeńców przez kilka miesięcy było zupełnie w porządku. Niesnaski rozpoczęły się od 28 maja 1923, t. j. od dnia, kiedy **Bachor w czasie bójki**

zabił Teodora Serkiesa

i później został za to zasądzony przez sąd we Lwowie na **półtora roku ciężkiego więzienia**. Po wyjściu z więzienia Bachor wszczynał sprzeczki z żoną i jej dziećmi, **odgrażając się im śmiercią**. Kilkakrotnie pobił żonę oraz jej synów, tak, że sprawy te opierały się o sąd. **Przy rozprawie jednak Bachorowa cofała swoje zeznania** i Bachor wychodził wolny.

Wreszcie Bachorowa postanowiła **opuścić dom i dzieci.** W czerwcu 1927 uciekła z córeczką Anną, pochodzącą z drugiego małżeństwa do wsi Wróblaczyna, gdzie przebywała przez trzy dni i dopiero kiedy Bachor przyrzekł, że już jej bić nie będzie, powróciła do domu. Mimo przyrzeczeń, nie zmienił on swego postępowania wobec niej. Razu pewnego najstarszy syn, Iwan, w obronie matki, skaleczył ojczyma, a ten **pobił go dotkliwie i zagroził mu,**

że go zabije.

5. września ub. r. Bachorowa wyjechała z mężem do Rawy Ruskiej, by załatwić formalności co do aktu darowizny gruntu na jego rzecz. W Rawie jednak rozmyśliła się i uciekła do Lwowa celem wyszukania służby, pozostawiwszy gospodarstwo zdać na dwu najstarszych synów i teściową.

11. września Bachor udał się do rodziców do Smolina i tam napisał obszerny list, czyniąc w nim wyrzuty żonie za jej nieodpowiednie zachowanie się. Wieczorem wrócił do domu i przez całą noc czuwał nad chorą swoją córeczką Anusią. Około godz. 5 nad ranem, gdy teściowa zajęta była gotowaniem śniadania, udał się na strych, gdzie spali pasierbowie Iwan i Michał Świstowicze, chwycił leżącą na strychu siekierę i zadał nią

dwa śmiertelne ciosy

jednemu ze śpiących, którym miał być Iwan. Gdy jednak zobaczył, że **zamiast Iwana zabił Michała**, tą samą siekierą kilkakrotnie **uderzył po głowie śpiącego Iwana**, poczem zszedł ze strychu, wziąwszy dla koni siano.

Po powrocie do chaty usiadł spokojnie przy łóżku dziecka. Gdy przyszła sąsiadka Hałamajowa, prosząc o pożyczenie cepa, Bachor polecił pasierbowi Stefanowi, by ze stodoły wydał cep. Następnie polecił Stefanowi, by z nim udał się do stodoły celem zatkania dziury w dachu. Gdy Stefan podawał **ojczymowi snopki, wówczas ten wyjął scyzoryk i niczego nie spodziewającego się Stefana**

dźgnął dwukrotnie

raz w pierś, drugi raz w brzuch **tak silnie, że wyszły mu jelita**, poczem zostawiwszy skrwawionego i wijącego się z bólu, poszedł do domu i wziąwszy bułkę, udał się do lasu, oświadczywszy domownikom, że

więcej nie wróci.

Po dłuższej chwili babka poleciła wnuczce Oldze pobudzić śpiących na strychu Iwana i Michała. Kiedy na wołanie nikt się nie odezwał, babka udała się na strych i tam zastała już

trupy wnuków.

Wkrótce potem znalazła i Stefana w stodole, dogorywającego na snopach owsa. Przyniesiony do chaty, wśród strasznych cierpień niebawem **umarł.**

Zbrodniarz ukrywał się przez kilka dni i dopiero 19. września został ujęty. Przyznał się w zupełności do winy, nie podając motywów zbrodni. Natomiast w czasie śledztwa sądowego we Lwowie zeznał, że postanowienie zabicia pasierbów powziął dlatego, iż przedtem **żona kilkakrotnie namawiała go, by zamordował jej synów** i w ten sposób ułatwił jej dojście do większego majątku. Na strychu chciał zamordować tylko Iwana, a kiedy przez pomyłkę uderzył siekierą Michała, pomyłkę tę „naprawił“. Zeznał też, że od kwietnia 1927 r. **czuł się niewolą** i od tego czasu stale ulegał żonie, która mu powiedziała, że jeżeli jej nie posłucha, to **albo będzie musiał sam sobie zrobić śmierć, albo będzie tak chodził**, aż **szczeźnie.** Również sąsiadka Marja Hałamajowa miała być wtajemniczoną w plany jego żony, gdyż przy niej Katarzyna namawiała go do zamordowania synów. Dochodzenia przeciwko Bachorowej i Marji Hałamaj wykazały, że **oskarżenie Bachora jest fałszywe,** wobec czego prokuratorja oskarżyła Bachora

także o oszczerstwo.

Wczoraj przed Trybunałem sędziów przysięgłych zasiadł Iwan Bachor. **Przyznał się on do wszystkich swoich czynów, nie umiejąc podać motywów.** Odnośnie do zeznań, zarzucających żonie, oraz Hałamajowej współudział przez namowę, oskarżony oświadczył, że nic podobnego nie mówił. Do wniosku obrony o zbadanie psychjatryczne Trybunał przychylił się i rozprawę odroczył.

Przewodniczył r. Angielski, osk. prok. Paklikowski, broni adw. dr. Zygmunt Vogelfänger, stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. Hankiewicz.

Fałszywe dolarówki u handlarza owoców

1- I 2-DOLAROWE BANKNOTY PRZEROBIONE NA 10- I 20-DOLAROWE.

Lwów, 23. marca.

(—). Funkcjonarjusze wydziału śledczego aresztowali wczoraj **Ignacego Ackera**, handlarza owoców, zam. przy ul. Szpitalnej 30, przy którym znaleziono **fałsyfikaty dolarowe, a to 19 sztuk banknotów 10-dolarowych i 18 20-dol., które — jak się okazało — zostały podrobione z banknotów 1 i 2-dolarowych.** Acker w pierwszej chwili nie mógł dać odpowiedzi na pytanie, skąd wziął owe dolary, a dopiero po chwili oświadczył, że je **„znalazł“.** Wobec tego oddano go do aresztów policyjnych.

Wymordował rodzinę złożoną z 6 osób

z powodu przegranego procesu o grunt.

POTWORNY MATKOBÓJCA SKAZANY ZOSTAŁ NA ŚMIERĆ. — CHCIAŁ PRZEZ PODPALENIE CHATY ZATRZEĆ ŚLADY SWEJ ZBRODNI.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w marcu.

16. i 17. bm. odbyła się przed tut. sądem okręgowym jako Trybunałem Sądu przysięgłych rozprawa przeciw 27-letniemu **Iwanowi Hapczukowi z Żabiego**, oskarżonemu o zamordowanie w nocy na 2. czerwca 1927 szwagra swego Jury **Ryndzaninka**, siostry Marji **Ryndzak, trojga dzieci**, a to, Anny, Jewnochy i Paraski Ryndzak, **matki swej Anastazji** z Pawluków Hapczukowej, oraz o usiłowane morderstwo na osobie **Maryjki Sorycz.**

Wedle aktu oskarżenia Iwan Hapczuk, przegrawszy proces gruntowy, jaki przeciw niemu prowadził szwagier Jura Ryndzak, oraz matka Anastazja Hapczuk, postanowił się **krwawo zemścić na całej rodzinie Ryndzaków**, co też uczynił w nocy na 2. czerwca 1927, usiłowawszy ponadto **przez polanie naftą ściany domu Ryndzaków i podpalenie puścić swe ofiary z dymem.**

Oskarżony Hapczuk przez cały czas dwudniowej rozprawy i poprzednio w toku śledztwa **odmawiał odpowiedzi i udawał chorego umysłowo.** Lekarze zarówno psychiatrzy ze Lwowa, jak i znawcy sądowi orzekli, że Hapczuk jest wprawdzie **zwyrodniały fizycznie, łatwo popada w złość i szał**, że jednakowoż za czyny swe **jest odpowiedzialny,** wobec czego przysięgli wydali werdykt, na podstawie którego Iwan Hapczuk **zasądzony został na karę śmierci przez powieszenie.**

Od wyroku zgłosił obrońca Hapczuka zażalenie nieważności.

Poseł z „UNDO” drogo opłacił radość z mandatu.

„DR. MIELNIK“ SKŁADA GRATULACYJNĄ WIZYTĘ DR. BILAKOWI, W CZASIE KTÓREJ NIKNIE BIŻUTERJA, WARTOŚCI 600 DOLARÓW

Lwów, 23. marca.

(—). Z Gródka Jagiellońskiego donoszą nam o **ciekawej przygodzie**, która spotkała onegdaj **nowoobranego posła z listy Unda** na okręg samborski **dra Stefana Bilaka.** Oto w mieszkaniu jego zjawił się przedwczoraj elegancko ubrany pan i przedstawiwszy się jako **dr. Mieczysław Mielnik,** prezes Unda z Ustrzyk Dolnych oświadczył, że przybył celem złożenia posłowi gratulacji.

Dra Bilaka w tym czasie nie było w domu, zaś żona jego dowiedziawszy się o celu wizyty nieznanego sobie pana, poprosiła go do salonu, sama zaś po chwili opuściła salon i udała się do kuchni celem przyjęcia gościa. Z nieobecności chwilowej gospodyni domu **ów rzekomy dr. Mielnik szybko skorzystał** i ujrzawszy w kredensie **biżuterję, wartości ponad 600 dolarów**, zabrał ją i nie czekając na przyjęcie, ulotnił się. Zawiadomiona o tym ciekawym wypadku policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które jednakowoż nie odniosły na razie żadnego skutku.

Odkryte listy króla-romantyka.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w marcu.

(c) Jak donoszą pisma z Wileńszczyzny, dokonano w powiecie grodzieńskim niezwykle cennego odkrycia. Kiedy we wsi Sieniewicze przystąpiono do rozbierania **walącego się od starości dworu**, znaleziono w **specjalnej skrytce** kilkadziesiąt rękopisów z 16-go wieku. Wartość tego zbioru jest **niemal bezcenną.**

Wśród 67 znalezionych dokumentów, wiele dotyczy rozwoju wojskowości, fortyfikacyj, budowy zamków i t. p. Szczególnie cenną jest kolekcja **listów pisanych własnoręcznie przez króla Zygmunta Augusta** w latach 1540 — 1555. Spora część tych listów skierowana jest **do Barbary Radziwiłłówny.** Wszystkie dokumenty zachowały się bardzo dobrze.

„Proszę o całus do albumu!"

DZIWNA MANJA PARYSKA. — CAŁUSY ZNAKOMITYCH OSOBISTOŚCI, UWIECZNIANE W ALBUMACH. — JAK TO SIĘ WŁAŚCIWIE ROBI? — ROZCZAROWANIE MISTRZA. — LILI DAMITA I JEJ SŁAWNE KOLEŻANKI ZNAJDUJĄ SIĘ W KŁOPOTLIWEM POŁOŻENIU.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w marcu.

(H) W Paryżu panuje obecnie **oryginalna moda.**

Oto gdzieś komuś wpadło na myśl, aby zamiast samych autogramów, zbierać ponadto **całusy wybitnych osobistości.** Pomysł rozpowszechnił się rychło i znalazł niezwykle **licznych** naśladowców.

W jaki sposób rzecz się odbywa?

Oto n. p. występuje jakiś sławny **skrzypek.** Po koncercie zjawia się u niego **młoda, prześliczna panienka.** Zarumieniona po uszy, niezmiernie zakłopotana szepce do mocno już szpakowatego mistrza:

— **Mam do pana wielką prośbę!**

Mistrz, ujęty uroczą buzią petentki, uśmiecha się łaskawie i pyta?

— **Czem mogę pani służyć, moje dziecko?**

— Proszę pana o — **całus!** — brzmi szybka odpowiedź.

Skrzypek jest **bardzo zdziwiony,** ale nie traci kontenansu. Wręcz przeciwnie. Uśmiecha się jeszcze łaskawiej i odpowiada uprzejmie:

— **Ależ z przyjemnością!**

Zbliżył się teraz do panienki, aby złożyć na jej ustach **pocałunek,** ale dziewczę **cofa się z przekorną minką.**

— **Nie tak!** — oświadcza mistrzowi. — Proszę pocałunek złożyć tutaj, na **papierze albumu.** Ale przedtem musi pan nasmarować usta **szminką czerwoną,** aby pański całus pozostał na zawsze **w moim albumie...** A pod całusem proszę bardzo się **podpisać!...**

Rozczarowany skrzypek nie okazuje swego wielkiego niezadowolenia i poddaje się **w kwaśnym humorze** życzeniu ślicznej petentki.

Moda pocałunków daje się niezmiernie we znaki zwłaszcza głośnym artystkom paryskim. **Lili Damita, Mistinguette, Józefina Baker czy też Siostry Dolly** nie mogą się wprost opędzić przed amatorami **pocałunków albumowych.**

Co prawda — paniom przychodzi **nieco łatwiej** zadośćuczynienie tej manji, gdyż nie potrzebują ust specjalnie do tego celu **malować...**

—o—

CO MÓWI NEMO.

Kapryśne lato.

Daremnie stoisz z pod niesioną głową
I patrzysz w stronę nieba południową.
Bocianów niema, bo mróz ściska srodze,
A więc przysiadły gdzieś w powrotnej drodze.

Wiosna się z nami bawi jak dziewczyna.
Już do całusa ciało swe przegina,
A potem nagle, kapryśna i pusta
W tył odskakuje i zakrywa usta.

W południe słońca tyle ma w swych oczach,
Że tajesz wszystek, niby śnieg na zboczach,
A wieczór z takim przyjmuje cię chłodem,
Że nawet serca nie czujesz pod lodem.

Pragnąc raz zrobić koniec temu schercu
Dziś promień słońca ukryłem na sercu —
A że ze skarbów tajemnic nie robię,
Rozdam go wszystkim — i tobie, i tobie...

Dzięki dobremu wyszkoleniu 600 szoferów

lepszą się teraz stosunki na ulicach miasta.

KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH W INSTYTUCIE TECHNOL. DAJE GWARANCJĘ, ŻE USTANĄ LICZNE WYPADKI I PRZECHODNIE NIE BĘDĄ NARAŻENI NA SZWANK.

Lwów, 23 marca.

(—) Kwestja rosnącego we Lwowie ruchu automobilowego i związanego z nim bezpieczeństwa na ulicach miasta, nie przestaje być troską naszych władz. Kwestja ta staje się stale aktualną, zwłaszcza na wiosnę, kiedy ruch automobilowy okazuje wielkie nasilenie.

Trzeba przyznać, że ostatni sezon zimowy władze wykorzystały dla udoskonalenia przepisów oraz **„wychowania szoferów".** Już dziś stosunki bezpieczeństwa przedstawiają się **znacznie lepiej,** niż w latach ub. i jest nadzieja, że rok bież. nie będzie obfitował w krwawe żniwo. Cały szereg **ulepszeń w przepisach regulacji ruchu kołowego,** doskonale **zorganizowany dział kontroli policyjnej** i wyszkolone **kadry szoferskie** pozwalają przypuszczać, że nie będziemy zmuszeni zapełniać szpalt pism krwawemi pokłosiami **ruchu** automobilowego.

Przy tej sposobności warto poinformować Czytelników **o wyszkoleniu szoferów.** Onegdaj właśnie odbyło się **zakończenie kursu samochodowego** przy najstarszej szkole samochodowej, istniejącej przy oddziele technicznym Izby handl.-przem. we Lwowie. Przed 4 ma laty z inicjatywy i przy poparciu **min. Siesłowicza,.** Izba handl.-przem. rozumiejąc **doniosłość ruchu automobilowego dla naszego miasta** utworzyła w Instytucie Technol. kursa samochodowe, oddając do dyspozycji szkoły **olbrzymie warsztaty mechaniczne i garaże.** Kursa te postawione **na bardzo wysokim poziomie fachowym,** wyposażone w najlepsze siły nauczycielskie i pomocnicze, zaopatrzone w środki naukowe, jak cztery wozy szkolne, tablice poglądowe, modele itp., **wyszkoliły dotąd ponad 600 szoferów,** którzy znaleźli zatrudnienie w całym kraju. Sława tych kursów rozeszła się daleko poza rogatki miasta, a frekwentanci przybywają nawet z dalekich Kresów wschodnich.

Na kursach kandydaci uczą się **teorji, praktyki, przepisów administracyjno-policyjnych,** oraz ustroju Polski. Charakter ich jest **ogólno-kształcący.** Dział techniczny spoczywa w ręku wybitnego fachowca, prof. szkoły przemysłowej inż. **Kuczyńskiego.** Przepisy administracyjno-policyjne wykłada wybitny prawnik, radca Dyrekcji policji p. **Bechmetiuk,** ustrój Polski wykłada dr. Dietrich, wicedyrektor Izby handl.-przem. Jazdy praktycznej uczą: mechanicy Górnik i Maöhn.

Kurs trwa trzy miesiące, poczem kandydaci **zdają egzamina** przed komisją Dyrekcji robót publ. W ciągu całego kursu trwa nauka jazdy i manewrowania tak, że kandydat po ukończeniu kursu jest **praktycznie zupełnie wyszkolony.** Nowy kurs rozpoczyna się **w pierwszych dniach kwietnia.**

—o—

Mickiewicz a literatura rumuńska.

Bukareszt, w marcu.

W bukareszteńskim instytucie dla studjów wschodnio i południowo - europejskich odbył się odczyt prof. Caracostea o **„Wpływach Mickiewicza w literaturze rumuńskiej".**

Prelegent zanalizował szereg utworów Asaki'ego i Alexandri'ego, z których pewne są **wprost lokalizacjami i przeróbkami** — a wszystkie mają cechy **wpływów polskiego poety. Wpływy te odbiły się potężnie i na następnej generacji jak u Boliaca, Bolintineanu i Rosettiego, a w czasach ostatnich u poety Cerna. Prof. Caracostea podkreślił twórczo-dodatni charakter tych wpływów.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 24. III. 1928.

OSIP DYMOW.

Miłość.

Spotkali się pewnego dnia na ulicy. Trzymali się za ręce i spoglądali sobie milcząco w oczy, zdenerwowani tem nieoczekiwanem spotkaniem. Jej twarzyczka zarumieniona mroźnym wiatrem, — wydawała się tak młodą i świeżą jak wówczas przed sześciu laty. Jedynie drobne zmarszczki w kącikach oczu mówiły o tej ogromnej przestrzeni czasu, jaka minęła.

— Czy zmieniłam się, czy się zestarzałam? — zapytała.

Jej głos nie zmienił się wcale. Brzmiał tak samo jak wówczas, przed sześciu laty gdy mu mówiła: „Nie kocham pana. Żegnam".

On był bardzie; zdenerwowany. Cierpiał okrutnie. Wspomnienia jego ożyły i było mu, jakgdyby otwarła się krwawiąca rana w sercu.

— Nie widziałem pani sześć lat — odparł, — słyszałem, że pani wyszła za mąż.

— Tak. Mam już dwie córeczki. Proszę, niech mnie pan odprowadzi.

Poszli razem. Zdawało mu się, że wróciła przeszłość i że idą tak ze sobą weseli i uśmiechnięci, jak niegdyś. Zdawało mu się, że tych sześciu długich lat wcale nie było.

Tak bardzo dziwnem wydawało mu się, słyszeć jej głos i znów patrzeć w jej oczy, o których marzył tyle lat... Opowiadała o swych dzieciach, o swym mężu, o tem, że ubiegłego lata była bardzo chora...

— Ależ pan mnie wcale nie słucha — przerwała nagle.

— Ja myślałem... Tak mi jakoś dziwnie... ciężko...

— Ciężko? Dlaczego? Czyż nie jesteśmy starymi przyjaciółmi? — i wsunęła mu swoją rączkę pod ramię.

Przypomniał sobie, jak zachowywała się wówczas wobec niego na ulicy, jak wzbraniała mu jakiejkolwiek swobody. Czyż mógł on wówczas marzyć o tem, że będzie mógł ją trzymać pod rękę. Jakie dziwne to wszystko...

— Tak bardzo się cieszę, że pana spotkałam. Pamięta pan nasze wspólne spacery i wycieczki? Wie pan co, mam projekt. Pójdziemy do pana, posiedzimy trochę, pogadamy, napijemy się kawy. Dobrze?

— Ona do niego? Cóż to jest takiego? Czy pozwoliłaby sobie ona na coś podobnego przed sześciu laty? — myśli jak błyskawice przelatywały w jego mózgu.

Skinął milcząco głową. Przywołał dorożkę. Pojechali.

Elegancki hotel. Elegancki pokój. Ona leży niedbale na kozetce, popijając kawę. On siedzi opodal wpatrzony w nią jak w tęczę.

— Ja wiedziałem, że pani jest dla mnie stracona na zawsze. Ale kochałem tak bardzo. Wciąż łudziłem się nadzieją. Myślałem, że może mąż pani umrze, albo pani go porzuci... To było śmieszne, zdawałem sobie dokładnie sprawę z tego, że pani mnie nie kocha. A jednak...

— Dlaczego się pan nie ożenił — przerwała nagle.

— Gdyż kocham panią w dalszym ciągu. Uważałbym to za zdradę wobec pani. Jestem szczery, choć wiem, że pani się ze mnie śmieje w tej chwili. Przepraszam, że zadam jedno pytanie. Proszę mi szczerze odpowiedzieć.

— Naprzykład?

— Czy pani jest wierną swemu mężowi?

— Dotąd tak — odparła, patrząc mu w oczy. — Ale myślałam o panu bardzo często. Szczególnie po pierwszym porodzie. Wypiękniałam wówczas tak bardzo, że pragnęłam, by mnie pan ujrzał...

— A dziś?

— Dziś? Cieszę się bardzo. Zwróciła się ku niemu, położyła mu obie ręce na głowie i szepnęła: — Bardzo, bardzo...

Nie panował już nad sobą. Zdusił ją w mocnym uścisku i wsysał się w jej usta czerwone, czego nie ośmieliłby się nigdy uczynić 6 lat temu.

— — — — — — —

Było już zupełnie ciemno. W pokoju pachniały jeszcze jej perfumy. Na stoliku bieliła się, jak mała plamka, filiżaneczka z niedopitą kawą.

Siedział nieruchomo na kozetce. Przeżywał raz jeszcze wrażenia dzisiejszego dnia. Teraz zdawał sobie jasno sprawę jak bardzo szczęśliwym był w ciągu tych sześciu lat i jak bardzo nieszczęśliwym był teraz.

Marzenia jego prysły jak bańka mydlana. Dlaczego, poco mu się oddała, poco rozwiała jego ułudę, poco pozostawiła niesmak i żal...

Czuł, że ogarnia go coraz większa wściekłość. Cierpiał i kochał przez tyle lat i kogo? Jak bardzo się rozczarował...

Oddała mu się, jak ostatnia dziewka z rogu... Jego, pielęgnowana przez tyle lat, miłość...

Tłum. **F. M.**

Wojsko przeciw „duchom" w Skwarzawie.

Worek kartofli tańczy na podłodze.

GRUPA WOJSKOWYCH Z ELEKTRYCZNEMI LATARKAMI BADA TEREN GRASOWANIA SIŁ NADZMYSŁOWYCH. — CO UJRZAŁ ZARZĄDCA DÓBR W „IZBIE DUCHÓW"? — KARTOFLE BOMBARDUJĄ GŁOWĘ WŁAŚCICIELKI DÓBR. — KOMENDANT POLICJI WOJEWÓDZKIEJ NA MIEJSCU DZIWÓW. — NIEZNANE MEDJUM NIE LUBI OKULTYSTÓW.

Lwów, 23 marca.

(—) W uzupełnieniu naszej wiadomości o tajemniczych wydarzeniach w Skwarzawie Nowej, które wywołały żywe zainteresowanie w szerokich sferach naszych Czytelników, dowiadujemy się o dalszym biegu wypadków. Wczoraj wieczór do Skwarzawy udała się **grupa wojskowych**, złożona z kilkunastu żołnierzy i podoficerów oraz kilku oficerów, którzy przybyli tam aby naocznie zbadać przyczyny tych zjawisk, oraz przyjrzeć się im. **Żołnierze otoczyli cały dom, dokładnie przeszukali całe wnętrze przy pomocy elektrycznych latarek**, zbadali wszystkie ściany. **Zjawiska powtarzały się w dalszym ciągu.**

Sensacyjny fenomen

nastąpił wczoraj rano. Mianowicie zarządca dóbr w Skwarzawie Nowej p. W., bawiąc wczesnym rankiem w domu Iwana Zini, był świadkiem, jak **zawiązany wór kartofli przewrócił się na podłogę, następnie podniósł się sam, ustawiając się w poprzedniej pozycji, przyczem sam się rozwiązał i poczęły się wysypywać kartofle,**

wylatując w górę.

P. W. był niejednokrotnie świadkiem tych dziwnych zjawisk w domu Zini, ale to co widział wczoraj rano, przechodzi **wszystko dotychczasowe.** Również właścicielka dóbr p. K. kilkakrotnie przechodząc obok domu Zini została

obsypana piaskiem, wylatującem z mieszkania Zini i uderzona w głowę ziemniakami, tak, że obecnie **silnie cierpi** z powodu tych uderzeń.

Jak się dowiadujemy, dziś rano przybędzie do Żółkwi **komendant wojewódzkiej policji insp. Grabowski,** który uda się na miejsce wypadku, by osobiście ujrzeć owe dziwy, poczem wydane zostaną dalsze zarządzenia. Na razie stwierdzono, że zjawiska te można obserwować w małem gronie, **gdyż większa ilość osób**

przeszkadza medjum.

Również **obecność przedwczorajsza okultysty p. Ostrowskiego działała ujemnie** na — nieznane dotychczas — medjum tak, że zjawiska powtarzały się co dłuższy okres czasu i w słabej „formie".

Eksplozja nafty w sklepie kołomyjskim.

PRZYCZYNĄ NIEOSTROŻNE MANIPULOWANIE POMOCNIKA SKLEPOWEGO ZAPAŁKĄ. — ŻYWA POCHODNIA WYBIEGA ZE SKLEPU. — CAŁY MAGAZYN WRAZ Z TOWARAMI SPŁONĄŁ.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w marcu.

Onegdaj o godz. 6-tej wieczorem miasto nasze zostało zaalarmowane pożarem **w sklepie Narodnej Torhowli w rynku.** W pewnej chwili rozległ się

głośny huk,

a za chwilę wybiegła ze sklepu **żywa pochodnia,** którą się okazał pomocnik handlowy, **Teodor Stećków.** Rzucono się na ratunek i kocami ze stojących opodal fjakrów **ugaszono płonące ubranie,** poczem nieszczęśliwego przewieziono do szpitala powszechnego. Niema obawy o jego życie.

Stećków zeznał, że na polecenie kierownika sklepu **przepompowywał naftę z beczki drewnianej do blaszanej.** Drugi pomocnik sklepowy, **Bohuczyński,** chcąc się przekonać, czy jeszcze jest dużo nafty w beczce,

zapalił zapałkę.

Gdy zbliżył się do beczki, zajęły się **gazy, wywołując eksplozję,** której ofiarą padł Stećków. Sprawca wypadku został **lekko poparzony.**

Pożar momentalnie **objął cały sklep** wraz z towarami, które doszczętnie spłonęły. **Ratunek utrudniała dalsza**

eksplozja spirytusu.

Ogień zlokalizowała wreszcie straż pożarna, która niestety przybyła **dopiero po kwadransie,** mimo, że ognisko pożaru znajdowało się tuż pod jej bokiem.

Szkoda wynosząca około 30.000 zł., była **ubezpieczona** w Tow. asekurac. „Dnister" na 16.000 zł.

Szczegóły katastrofy w Gwoźdźcu

BUDYNEK SOKOŁA, W KTÓRYM ZNALEŹLI ŚMIERĆ DWAJ WŁAŚCICIELE KINA, SPŁONĄŁ DOSZCZĘTNIE. — SZKODA WYNOSI 50.000 ZŁ.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w marcu.

W uzupełnieniu artykułu pt. „Dwaj kinooperatorzy w Gwoźdźcu ponieśli śmierć", nasz korespondent kołomyjski podaje nowe szczegóły w tej sprawie.

W ubiegły piątek o godz. 5-tej nad ranem wybuchł w budynku „Sokoła" w Gwoźdźcu pożar, którego pastwą padł

cały budynek,

wartości 50.000 złotych. Powodem pożaru było prawdopodobnie **rozsypanie się węgli z pieca żelaznego na podłogę.** Podczas pożaru **ponieśli śmierć przez uduszenie się dwaj właściciele wędrownego kina, Antoni Konieczny,** lat 50, z Winnik i jego pomocnik, 18-letni Jan Przyślak z Bóbrki. Wszelkie próby ratunku okazały się beznadziejne. — Wspomniany budynek był ubezpieczony.

Kto dostanie kredyty budowlane

z rządowego funduszu rozbudowy.

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU ROZPATRYWANO PODANIA JUŻ ZAOPINJOWANE PRZEZ POPRZEDNI KOMITET ROZBUDOWY. — NA NOWE PODANIA POZOSTAJE TYLKO SKROMNY FUNDUSZ DO DYSPOZYCJI.

Lwów, 23. marca.

(jp). Na ostatniem posiedzeniu miejskiego Komitetu Rozbudowy sekretarz Kowalski referował **podania,** znajdujące się już **w Banku Gospodarstwa Krajowego z wnioskami poprzedniego komitetu,** a **niefinansowane dotychczas dla braku funduszów.**

Z podań tych **część unieważniono,** a mianowicie te, które odnosiły się **do budów dotychczas nierozpoczętych.** Zaznaczono przytem, że gdyby petenci rozpoczęli budowę, mogą się zgłosić ponownie o przyznanie im kredytu.

Część podań została zwrócona Biuru technicznemu do zbadania, czy petenci **cbstają przy swoich prośbach i jakimi rozporządzają funduszami.**

Reszta podań, dotyczących budów, będących już w toku i co do których zostały wniesione dodatkowe podania o podniesienie kredytu **ze względu na na wzrost kosztów budowy, została zatwierdzona w myśl wniosku poprzedniego Komitetu** z uwzględnieniem okoliczności, podniesionych w podaniach dodatkowych.

Następnie dokonano obliczenia poszczególnych pozycji, uchwalonych z przyznanego na rok bieżący kontyngentu. Z obliczeń tych okazuje się, że **na nowe podania pozostaje niespełna miljon złotych do dyspozycji.**

Ze względu na to należy przy opinjowaniu podań przyjąć pewne wytyczne celem należytego rozdziału tego skromnego funduszu. W dyskusji zabierali głos wiceskom. **prof. Matakiewicz, r. Biernacki, inż. Kasler, inż. Nowakowski** i in. M. i. wyłoniła się opinja, by **wobec szczupłych funduszów uwzględniać przedewszystkiem podania, dotyczące budów już rozpoczętych.** Konkretnych wniosków dotychczas nie powzięto. **Nowych podań o kredyty wpłynęło około sto.** Z tych, wobec braku większego funduszu, tylko pewna część może być korzystnie zaopinjowana.

—o—

Obława na koryntjanki.

Lwów 23. marca.

(—) Nowo utworzona brygada **sanitarno-obyczajowa** rozpoczęła wczoraj swą działalność zewnętrzną. Urządzono w wieczornych godzinach **obławę,** w czasie której aresztowano kilka dziewcząt za uprawianie tajnego nierządu. Ponadto aresztowano trzech osobników, a to: Klettera, Rettiga i Gotlieba, wszystkich bez zajęcia, podejrzanych **o stręczenie do nierządu.**

—o—

Zamiast czyścić miasto, zwiał.

Ucieczka niebezpiecznego włamywacza.

Lwów 23. marca.

(—) W więzieniu karnem we Lwowie odsiadywał karę zasądzony przed rokiem na kilkuletnie więzienie niebezpieczny włamywacz kasowy, Piotr Sykuła. Niedawno wobec jego poprawnego zachowania się, oddano go na robotę do Zakładu czyszczenia miasta. Wczoraj popołudniu, w czasie pracy na mieście w III. dzielnicy Sykuła zbiegł. Pościg, trwający za nim przez całą noc, nie dał żadnego rezultatu.

KRONIKA

23 Marca
Piątek
Wiktoryna, Pelagji

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Piątek 23. bm. „Hamlet“.
Sobota 24. bm. o 3 popoł. „Straszny Dwór“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 24. bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet“, gość. występ Moissiego.
Niedziela 25. bm. o 12 w poł. „Don Pasquale“, przedstawienie popularne.
Niedziela 25. bm. o 3.30 pop. „Upiory“ gość. występ Moissiego.
Niedziela 25. bm. o 7.30 w. „Hamlet“, gość. występ Moissiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 23. bm. „Tylko Ty...“
Sobota 24. bm. „Tylko Ty...“.
Niedziela 25. bm. o 3.30 pop. „Dziewczę z puszty“.
Niedziela 25. bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...“.

*

Moissi w „Hamlecie“ Szekspira. Czyniąc zadość życzeniom opinji, dyrekcja Miejskich Teatrów skłoniła Moissiego do dalszych występów, a to w najświetniejszej jego kreacji, jaką jest bezsprzecznie Hamlet. Inscenizacja, której Moissi dokonał wspólnie z dyr. Trzcińskim, jest tak uproszczona, iż całą uwagę widowni skupia na tragicznym problemie Hamleta. Moissi wystąpi w „Hamlecie“ dziś, jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem — po raz ostatni. Jutro w sobotę popoł. o 3 po cenach najniższych dla młodzieży „Straszny Dwór“.

Poranek operowy w Teatrze Wielkim. W niedzielę 25. bm. o 12 w południe ukaże się jako popularne przedstawienie operowe, świetna opera Donizetti'ego „Don Pasquale“. Prolog pióra H. Zbierzchowskiego wygłosi reż. Tarnawski. Ceny znacznie zniżone. Bilety, zakupione na popoł. przedstawienie operowe, ważne są na poranek.

Moissi na przedstawieniu popoł. Moissi wystąpi jeszcze jeden raz w „Upiorach“ w niedzielę popołudniu o godz. 3.30. Celem umożliwienia szerszym warstwom lwowskiej publiczności dostępu na to przedstawienie, dyrekcja ustanowiła ceny miejsc znacznie niższe od wieczornych.

*

TEATR MAŁY.

Piątek 23. g. 6 wiecz. „Szyller-Szkolnik“. Seans eksperymentalny.
Piątek 23. g. 8 wiecz. „Ta, która zwycięża. Gość. występ M. Ćwiklińskiej.
Sobota 24. g. 3.30 popoł. „W Noc Świętojańską“. Przedstawienie dla dzieci.
Sobota 24. g. 6-ta wiecz. „Szyller-Szkolnik“. Seans eksperymentalny.
Sobota 24. g. 8 wiecz. „Ta, która zwycięża. Gość. występ M. Ćwiklińskiej.

*

Kto nie widział jeszcze znakomitej kreacji Mieczysławy Ćwiklińskiej w „Ta, która zwycięża“, powinien pospieszyć do Teatru Małego, gdyż wesoła ta komedja graną będzie jeszcze tylko w piątek dnia 23-go, sobotę 24-go i niedzielę 25-go bm., poczem zejdzie z repertuaru, mimo niezwykłego powodzenia, jakiem się cieszy.

Premjera „Lekarza Miłości“, doskonałej komedji Włodzimierza Perzyńskiego, granej z niebywałym sukcesem w Teatrze Narodowym, odbędzie się w Teatrze Małym w poniedziałek 26-go bm. i zapowiada się znakomicie. Największą atrakcją będzie występ Mieczysławy Ćwiklińskiej, w roli artystki Mery Słuckiej, którą kreowała w Warszawie.

Dla naszych Milusińskich. Jednem z najpiękniejszych przedstawień jest baśń 4-aktowa W. Raorta „W noc Świętojańską“, która wobec wielkiego powodzenia powtórzoną zostanie w Teatrze Małym w sobotę dnia 24-go o godz. 3.30 popoł. i w niedzielę 25-go o godz. 12 w południe. Ceny popularne.

Szyller - Szkolnik, wszechświatowej sławy telepata, grafolog, jasnowidz, hypnotyzer, urządza w sali Teatru Małego w piątek 23-go i w sobotę 24-go o godz. 6 wiecz. dwa seanse eksperymentalne z udziałem swego medjum Evigni Rara. Bilety od 30 gr. do 3 zł. można nabywać w biurze „Orbis“.

**Przypominamy, że z powodu popołudniowego seansu eksperymentalnego Szyllera-Szkolnika w Teatrze Małym przedstawienia „Ta, która zwycięża“ zaczynają się w piątek 23. i w sobotę 24. o godz. 8 wieczór.

*

Repertuar gośc. występów Lidji Potockiej. — Dom Narodny.

Piątek: „Mirale Efros“.
Sobota popoł. „Mirale Efros“.
Sobota wiecz. „Mirale Efros“.
Niedziela wiecz. „Mirale Efros“.

*

Jeszcze tylko kilka dni „Mirale Efros“ dramat Gordina z Potocką w roli tytułowej, która do laurów uzyskanych w tej roli na innych scenach, dołącza niezwykle ciepłe przyjęcie zarówno przez publiczność, jak i przez prasę lwowską.

*

Koncert niewidomych artystów-muzyków. Staraniem komitetu zdążającego do założenia kółka oświatowego ociemniałych we Lwowie odbędzie się w sobotę 24. bm. w sali Kasyna i Koła lit. art. (ul. Akademicka) koncert niewidomych artystów-muzyków pp. Zofji Osidaczówny, Juljana Horynicy (pianisty) i Adama Kaniowskiego (skrzypka). Koncert uświetnią swym łaskawym współudziałem zaszczytnie znani artyści Opery lwowskiej Fr. Platówna i R. Cyganik, oraz ceniona pianistka H. Korngut-Sucherowa. W czasie przerwy wygłosi krótkie przemówienie p. A. J. Coehen z Londynu, wybitny organizator ociemniałych w Polsce. Zapowiedź tego oryginalnego koncertu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach publiczności.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Sonata Kreutzorowska“.
AVENUE: „Szał młodości“.
BAJKA: „Pat i Patachon“.
CASINO: „Modelki z dziednicy miljarderów“.
CHIMERA: „Władczyni Atlantydy“.
KOPERNIK: „Król królów“.
FATAMORGANA: „Ulicznica“.
LEW: „Przeznaczenie“.
MARYSIEŃKA: „Król królów“.
MIEJSKIE KINO w „Nowościach“: „Przygody Johnsona w Afryce“; ponadto dwuakt. komedja pt. „Epidemja filmowa“.
PALACE: „Przyjaciel domu“.
PASAŻ: „Władca przestworzy“.
UCIECHA: „Wędrowny cyrk“.

—o—

Celem uczczenia pamięci Bohaterów poległych pod Dytiatynem w r. 1920, odbędzie się w tejże miejscowości 16. września br. uroczyste poświęcenie kościółka-pomnika. Na wykończenie budowy i wewnętrzne ustrojenie Domu Bożego potrzebna jest jeszcze poważna kwota pieniężna. Komitet budowy zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o datki na ten zbożny cel. Marszałek Piłsudski ofiarował już 3.000 złotych. Datki przyjmuje przewodnicząca komitetu budowy pomnika poległych w Dytiatynie p. Aldona Kaczarowska za pośrednictwem P. K. O. na konto 135.305. Zaznacza się, że bój pod Dytiatynem uwieczniony jest złotemi głoskami na grobie Nieznanego Żołnierza.

II. pełne posiedzenie lwowskiej Izby przem. handl. odbędzie się w poniedziałek 26. bm. o godz. pół do 6 popoł. w sali posiedzeń Izby.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Dalszy ciąg posiedzenia Wydziału matematyczno-przyrodn. z dnia 19 bm. odbędzie się w poniedziałek dnia 26. bm. o g. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniw. (ul. św. Mikołaja 4.) Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Seweryn Krzemieniewski przedstawi pracę własną wspólnie wykonaną z p. Heleną Krzemieniewską pt. „Morfologja mikrobakterji“. 2) Prof. dr. Jan Hirschler przedstawi pracę własną pt. „W sprawie stosunku aparatu Golgiego do Waknomu“, oraz pracę dra Kazimierza Sembrata pt. „Wpływ gruczołu tarczykowego ryb na metamorfozę płazów“.

Zarząd Obwodu Związku Strzeleckiego we Lwowie podaje do wiadomości, iż miesięczne wkładki członków należy wpłacać w poniedziałki, środy i piątki w lokalu Zarządu (Zyblikiewicza 33) w godzinach między 19. a 20. na ręce skarbnika. Uprasza się o możliwie rychłe uiszczenie zaległych wkładek.

Towarzystwo geograficzne we Lwowie. Zebranie publiczne odbędzie się 23. bm. o godz. 7 w Instytucie Technologicznym, Bourlarda 5., z odczytem prof. dr. M. Limanowskiego: „Autami w górach i na stepach czarnomorskich Rumunji“.

Tow. Lekarskie. Porządek dzienny posiedzenia dnia 23. marca br., tj. w piątek: 1) Pokazy. 2) Dr. Węgrzynowski: Szczepienie przeciwgruźlicze metodą Calmette'a (wykład), 3) Dyskusja nad szczepieniem przeciwgruźliczem.

Posiedzenie Koła lwowskiego Słow. Dyrektorów państwowych szkół średnich nie odbędzie się w niedzielę 25. bm. z powodu Zjazdu delegatów T. N. S. W.

Zarząd Koła TSL. im. A. Asnyka zaprasza wszystkich Członków Koła na doroczne Walne Zgromadzenie (wtorek 3. kwietnia godz. 5.30 wiecz, ul. Fredry l. 8 I. p.). Dr. Jan Poratyński, przewodniczący, ks. Adam Hausner, sekretarz.

Z żałobnej karty. Po krótkiej chorobie zmarła we Lwowie w 72 roku życia bł. p. Augusta Korngoldowa. Zmarła zażywała w mieście naszem ogólnego szacunku dla niezwykłych zalet swego charakteru i z powodu wydatnej działalności filantropijnej, to też zgon jej budzi żywy żal i współczucie dla dotkniętej tą bolesną stratą Rodziny. Pogrzeb bł. p. Augusty Korngoldowej odbędzie się dziś, w piątek o godz. 12-tej w południe z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 73 na cmentarz izraelicki.

Związek Podoficerów Rezerwy wzywa do jawienia się członków dnia 25. bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Związku, ul. Długosza 20.

Walne zgromadzenie Polskiego Tow. emerytowanych urzędników i profesorów państwowych, tudzież wdów i sierót we Lwowie odbędzie się 25. bm. o godz. 11 w lokalu Towarzystwa, ul. Piłsudskiego 11. I. p.

Lwowskie Tow. Łyżwiarskie i Lwowski Klub Tennisowy. Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia br. o g. 9.30 (w razie braku kompletu o g. 10). Porządek dzienny obejmuje m. i. sprawozdanie z akcji budowlanej, zmiany statutu i wybór wydziału.

Pociąg pospieszny z Warszawy, który nadejść miał do Lwowa o godz. 8.45 rano, przyszedł z opóźnieniem 115 minut, a to z powodu zepsucia się parowozu koło stacji w Rodatyczach. Zepsuty parowóz zastąpił parowóz towarowy.

(—) **Najechana przez autobus.** Wczoraj popołudniu w Zboiskach autobus inż. Grabowieckiego z Radziechowa najechał na przechodzącą przez gościniec Annę Pełech, która doznała poważnych uszkodzeń na całem ciele. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Władysława Manaczyńskiego (Pełczyńska 20), skąd skradli garderobę. — Wczoraj nad ranem skradziono z przedpokoju Heleny Szeparowicz (Listopada 116) garderobę wartości 500 zł. — Nieznani sprawcy przy pomocy drabiny dostali się na strych w magazynie spedycyjnym przy ul. Szymonowiczów 8 (własność Samuela Fluchsa), skąd usiłowali skraść 12 marynarek, 16 spodni, kamizelek itd. wartości 600 zł. Ukryli to wszystko na strychu w sianie, prawdopodobnie jednak zostali spłoszeni, gdyż zbiegli, zostawiając łup.

(—) **Aresztowanie.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Wł. Stankowskiego za kradzież kieszonkową 100 zł., Józefa Tomecha i Eisena Schmida za kradzież portmonetki w Pasażu Mikolascha, na szkodę Gizeli Schatz, oraz Wacława Kowalskiego za kradzież raglanu na szkodę Jakubowicza wartości 100 zł.

—o—

WYKŁAD DR. BURMESTRA Z WROCŁAWIA pod tyt.: „Najnowsze metody uprawy roli i roślin na tle tegorocznych doświadczeń w kraju i zagranicą“, odbędzie się we Lwowie dnia 24 bm. o godz. 16.30 w żółtej sali Instytutu Technologicznego, przy ul. Bourlarda 5.

Magistrat kr. st. m. Lwowa zawiadomił Stow. przem. Piekarzy, że od 23 marca 1928 r. następujące ceny obowiązują za pieczywo: chleb z mąki 65 prc. u piekarza 63 grosze, na straganie i w sklepie 65 gr., chleb z mąki pszenno-żytniej w piekarni **72 gr.**, na straganie i w sklepie **74 gr.**, bułki 4 dkg. u piekarza **5 groszy**, na straganie i w sklepie **5½ gr.**, 4 bułki żydowskie u piekarza **20 gr.**, na straganie i w sklepie **22 gr.**

Zarząd **Kasy chorych** miasta Lwowa przypomina P. T. Pracodawcom ubezpieczającym **służbę domową i dozorców realności**, że od dnia 1-go stycznia 1928 r. nie doręcza się P. T. Pracodawcom wymiaru składek (list płatniczych), ani nie przesyła się inkasentów po odbiór tych składek.

Składka miesięczna za ubezpieczenie służącej wynosi zł. 4.73; składka miesięczna za ubezpieczenie dozorcy wynosi zł. 3.68.

Należy ją przesłać Kasie Chorych za pomocą czeku na rachunek Kasy Chorych w P. K. O. Nr. 145.291.

Blankiety nadawcze nabyć można w każdej filji pocztowej.

Składki niezapłacone w ciągu tego miesiąca, za który się należą, będą oprocentowane w wysokości 24 prc. rocznie i ściągnięte w drodze egzekucji bez poprzedniego upomnienia, dlatego we własnym interesie winni P. T. Pracodawcy przestrzegać, aby uiszczenie składek nastąpiło w tym samym miesiącu, za który się należą. 2539

—o—

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 23. marca 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Koncert w wykonaniu orkiestry „Perskiego Oka“. 19.30 Odczyt p. t. „O leczeniu insuliną“. 19.50 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Stan. Niewiadomski. 20.15 Transmisja koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej. W programie „Mesjasz“ oratorjum Haendla. Wykonawcy: Chór, orkiestra, soliści. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Poznań (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) **Kraków** (566) 20.15 Transmisja koncertu oratoryjnego z Warszawy.

Królewiec (329) 21.00 Koncert współczesnej muzyki rosyjskiej.

Neapol (333) 20.50 „Łucja z Lammermoror“.

Londyn (361) 21.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Queens Hall. 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 Koncert symfoniczny (Goldmark, Schreker). 22.15 Dancing.

Stuttgart (380) 20.00 Transm. z Frankfurtu. 22.00 Audycja p. t. „Proza i poezja

(Ciąg dalszy na str. 11.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 29 — Dodatek tygodniowy do Nr. 8415 z dnia 24 marca 1928

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Kopciuszek lwowskiego sportu pokazuje pazury.

Po mistrzostwach bokserskich.

BEZ SZUMU I HAŁASU. — NIEPRZYJEMNA PSYCHOZA. — PIERWSZY SUKCES POMPERA. — IDZIEMY W GÓRĘ! — CZEGO POTRZEBA NASZYM BOKSEROM?

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Warszawa, w marcu.

Każdy lwowski zwolennik sportu — (a któż nim dzisiaj nie jest?) — uważnie wczytujący się w kroniki sportowe, musiał być zdziwiony! Jakto, więc rzeczywiście jest możliwy wyjazd gromadny druzyny na najpoważniejszą imprezę sportową celem wzięcia udziału w walce o najszczytniejszy tytuł Mistrza Polski bez uprzedzenia go głośną długotrwałą reklamą?

A jednak tak było!

Czternaście osób, w czem 10 zawodników, 2 delegatów, 1 kandydat sędziowski i kapitan sportowy LOZB. wyjechało w zupełnej ciszy. Użyliśmy w tytule terminu „kopciuszek", jako odpowiednika lwowskiego boksu. I tak jest w rzeczy samej. Lwowskie bokserstwo **zaniedbywane jest przez zarządy klubów, ironizowane lub pomijany milczeniem przez pewną część prasy.** Boks lwowski — to „kopciuszek", który nie znalazł żadnych względów w oczach Ośrodka W. F. i Miejskiego Kom. Wych Fiz. A szkoda, bo na względy sobie zasłużył! Z pustą kabzą, lecz z wielką w sercach **otuchą i ambicjami** ruszyła drużyna związku bokserskiego do Warszawy.

Ruszyła sobie wesoło paczka bokserów w osobach: Pompera, Wagnera. Trojana, Kołodzieja, Leszczuka, Żelewskiego (wszyscy Czarni), Grossa (Hasmonea) i Begaja (Czarni). Dwaj zawodnicy klubu im. Zb. Cyganiewicza Warczewski i Dunalewicz wyjechali wcześniej. Nadto jechali pp. Finkler. Moszkowicz (sekretarz i skarbnik LOZB) i Wasserman (Hasmonea). W Warszawie przyjęła nas na dworcu delegacja, przygotowano nam drogie kwatery, za które musieliśmy sami słono zapłacić. Natomiast o obiecanych i należących się zniżkach... **zapomniano,** tak, że z trudem mogliśmy wrócić do domu.

Przyjęcie i sposób traktowania Lwowa, jako zupełnego „zera", które nie odegra żadnej roli wywołało w efekcie zrozumiało **zdenerwowanie u zawodników.** W dodatku **Kołodziejowi** po prześwietleniu ręki Roentgenem **lekarze zabronili udziału w zawodach,** a to samo wywołała zerwana ręka Begaja. W rezultacie drużyna stanęła nieco **zdekompletowana**, pozbawiona w dodatku Leszczuka, który poddał się nerwom i tremie i w ostatniej chwili niedysponowany, od zawodów odstąpił.

Uff! Pierwsza walka o mistrzostwo Polski. Ogłaszają parę: Wajerowicz (Łódź)—Warczewski (Klub im. Zb. Cyganiewicza, Lwów). Waga musza. A potem zaczyna się nie walka, ale **ucieczka Lwowianina** przed mistrzem Łodzi. Walka zupełnie nieudała, kończy się na dobitek fatalnie, kiedy sędzia przerywa ją w III-ej rundzie, ogłaszając Łodzianina zwycięzcą **„wskutek bezwzględnej jego przewagi".** Ogólna opinja krystalizuje się po tej walce w zdaniu: Lwów do niczego, **poco tu przyjechali?**

I wkrótce potem padła odpowiedź! A dał ją mistrz Lwowa w walce koguciej **Pomper** (Czarni), który stanął na ringu przeciw Chmielewskiemu (Łódź) Patrząc na tę walkę brało nas zdumienie zrazu, a potem radość. Pomper ekstatyczny, choć mało jeszcze balansujący, przy sztywnym Łodzianinie wyglądał **zupełnie dobrze.** Ba! Wyglądał lepiej od tamtego i wziął górę, mimo, iż walczył jakby dziwiąc się swej przewadze. Jednak **przewaga była oczywista** i Pomper odniósł zasłużone zwycięstwo **na punkty,** pierwsze zwycięstwo Lwowa w mistrzostwach bokserskich Polski. Okrzyki: **„brawo Lwów, brawo Czarni"** — po walce były przedsmakiem tego, dla czego warto jest trenować i poprawiać swe wyniki.

We wadze piórkowej w trzeciej parze znowu **„lwowska niespodzianka".** Jest nią tym razem Trojan Wypadło mu walczyć z Górnym, uchodzącym za najlepszego boksera Polski. Ogólnie liczono na momentalny knock-out, którym wspaniały Ślązak miał z miejsca obdarzyć Lwowianina. Tymczasem od początku walki aż do jej końca występuje **fenomenalna poprostu twardość i hart Trojana,** który mimo przewagi technicznej Górnego i różnicy klas nieustannie i nieustępliwie prze naprzód. Górny bije i cofa się. Trojan zdobywa się na kilka ataków za słabych, by mogły być skutecznemi. Gdyby je popierała świadomość możliwości wygranej byłyby to ataki napewno inne: bardziej skuteczne. Ale tak wychodzi Trojan **z honorem,** przegrywa na punkty nie tak wielką znowu różnicę.

Reprezentanci Lwowa w wadze lekkiej i półśredniej, Kołodziej i Leszczuk nie walczyli. A szkoda, gdyż **Kołodziej** jest stanowczo naszą **najlepszą klasą, Leszczuk,** który nie zrobił w ostatnich czasach takiego postępu, jakiego należało się po nim spodziewać, mógłby wiele zyskać, gdyby walczył.

Żelewski, mistrz wagi średniej, natrafił na Czerwieńca z Górnego Śląska, przyszłego mistrza Polski. **Żelewski** mógł tę walkę śmiało **wygrać.** Walczył jednak bardzo ostrożnie i zamało parł naprzód. W pierwszej rundzie obaj zawodnicy zarabiają równą ilość punktów. W drugiej rundzie wysyła Żelewski Czerwienia **na podłogę,** lecz za chwilę tamten mu się rewanżuje. Czerwień ma kilka uderzeń silniejszych. W trzeciej rundzie obaj są zmęczeni, lecz Żelewski **bardziej opadł na siłach,** tak, iż zwycięstwo przypada Czerwieniowi na punkty.

Występ **Grossa** w wadze półciężkiej, w której zastąpił niedysponowanego Begaja był **wprost sensacyjny.** Gross wylosował specjalistę od Knock-outów, Gebricha. Kiedy zaczęła się walka, patrzyliśmy z drżeniem, co będzie? Tymczasem Gross przeszedł nasze oczekiwania i samego siebie. Zaczął tańczyć przed Gerbichem niby sobie z niego **nic nie robiąc** i tak go tem speszył, że Gerbich wbrew zwyczajowi nie rzucił się na Grossa odrazu. Później nastąpiła **wymiana ciosów,** w której Gross nie został mistrzowi Gerbichowi dłużnym ani jednego uderzenia. A kiedy Gerbich chciał już zwyciężyć przez K-o, Gross zaczął bronić się **kapitalnemi unikami,** iść nisko i blisko i walczył tak sprytnie, że dotrwał do końca. W tej walce były widoczne zarówno przewaga Gerbicha, jak i spryt Grossa. Gross walczy z głową i ma przyszłość przed sobą.

W dniu finałów mamy do zanotowania dwie walki: finał o mistrzostwo Polski **Pompera ze znakomitym poznańczykiem Glonem** (Warta) i towarzyską walkę **Wagnera z Pyką.** Te dwie walki były **najlepszemi sukcesami Lwowa.**

Glon wspaniały technicznie i faktycznie bokser, a przytem stary i rutynowany zawodnik znalazł w talencie Pompera **równą klasę.** Pierwsza runda to zupełne wyrównanie sił. Co więcej, kilka sierpowych prawą Pompera daje przewagę ciosów. W drugiej rundzie początek należy do Pompera, a koniec do Glona. W umiejętności finiszu **leży wyższość Poznańczyka** i ujawnia się całe jego doświadczenie. Punkty wypadają na korzyść Glona. W trzeciej rundzie Pomper choć zdawał się pod koniec poprzedniej rundy osłabiony, jest

Atrakcyjna inauguracja sezonu mistrzowskiego.

POGOŃ GRA W NIEDZIELĘ Z HASMONEĄ.

Lwów, 23. marca.

Na froncie ligowym toczą się od trzech tygodni **wstępne potyczki.** — Wszystkie okręgi wysłały już do boju swe oddziały, jedynie formacje lwowskie trwały w bezczynności. Wygodna rola obserwatorów **kończy się w najbliższą niedzielę.** Wedle ściśle zakreślonego planu ruszą w dniu tym i lwowskie drużyny do boju.

Na pierwsze danie otrzyma publiczność nasza nielada kęs. Zawody

POGOŃ—HASMONEA

tworzą od kilku lat jedną z największych sensacyj lokalnych, zwabiających na teren walki **rekordową ilość widzów.** Pierwiastek atrakcyjności zwiększył się z chwilą, gdy wynik meczów stał się **kwestją otwartą,** różnica sił się stopniowo wyrównywała i na pole walki występowali przeciwnicy o równych szansach.

O widokach w niedzielnym meczu **trudno coś pozytywnego powiedzieć.** Znajdujemy się u progu sezonu, na graczach znać aż nadto wyraźnie zimowy „odpoczynek", to też trudno znaleść realną podstawę, na której dałyby się oprzeć pewne wnioski.

Hasmonea przedstawiała się na zawodach z Czarnymi bardzo słabo. Blado wypadła szczególnie **gra napadu,** wykazującego zupełną anemję. Również w obronie i pomocy nie wszystko się kleiło, sześć straconych bramek mówi za siebie. Pierwszy ten występ nie jest jednak miarodajny, już choćby z tej przyczyny, że w szeregach drużyny krzywczyckiej brak było **kilku dobrych jednostek,** których naturalnie nie zabraknie na zawodach z Pogonią. Istnieje nawet możliwość, że Hasmonea **wystąpi w składzie znacznie wzmocnionym,** a to o Krumholza i Grünberga z krakowskiej Jutrzenki, co podniosłoby znacznie jej bitność.

Jeszcze trudniej wyrazić opinję swą o **Pogoni.** Eksmistrz ograniczył się dotychczas jedynie do **treningowego spotkania** z własną rezerwą. Tego rodzaju „zawody" nie są żadnym rzecznikiem, gdyż gracze zbytnio się nie przykładają. Pogoń ma przed Hasmoneą to bene, że gra **w zwykłym składzie,** gracze się znają i nie stoją pod wrażeniem dezercji jednego ze swych najlepszych (Steuermana).

Wynik pierwszych zawodów zależy niejednokrotnie od przypadku, w danym razie przyznajemy **więcej szans Pogoni,** już choćby z tego względu, że „zła Pogoń jest zawsze lepszą od złej Hasmonei", jak słusznie ktoś zauważył.

Zawody odbędą się o **3.15 na boisku Pogoni.**

nadspodziewanie dobry. Zbiera sporo ciosów, ale nie pozostaje dłużny. W re zultacie Glon zabiera mistrzostwo Polski. Była to 6 walka w życiu Pompera, który już po pięciu walkach **dobił do finału** o mistrzostwo Polski.

Wagner stoczył w tej samej wadze **walkę towarzyską** z Pyką, zeszłorocznym mistrzem Polski. Wagner okazał się prawdziwym bokserem, jedynym zupełnie już oszlifowanym pod każdym względem. Wygrał walkę Pyka na punkty, nieznaczną ich różnicą. Posiadanie takiego zawodnika, jak Wagner, **Lwowowi gratulowano.**

W rezultacie Lwów odniósł w zawodach o mistrzostwo **jedną wygraną na punkty,** cztery przegrane **na punkty** oraz jedną przegraną przez przerwanie walki i jedną przegraną na punkty w **w walce towarzyskiej.** Jeden zawodnik zdobył drugie miejsce w mistrzostwie Polski. (Należy wziąć pod uwagę, że z wyjątkiem Pompera wszyscy lwowscy zawodnicy natrafili odrazu na mistrzów Polski).

W porównaniu **z rokiem ubiegłym poczynił Lwów kolosalne poprostu postępy.** Jest dziś silnym okręgiem pięściarstwa, ma wspaniałe zadatki, by być najlepszym. Lwów stanął na równym poziomie z najpilniejszemi okręgami. Na przyszły rok musimy przynajmiej jedno mistrzostwo zdobyć dla Lwowa. Tym razem byliśmy dwa razy bliscy tego.

Co należy robić? Pracować ciągle pracować! Tylko ciągłą pracą uzyska Pomper **agresywność** ,Trojan **technikę walki i technikę ciosów,** Żelewski **więcej ufności w swe siły i więcej inicjatywy,** a Gross więcej **siły ciosów.** A kiedy uzyskają wymienione zalety, to przy swej męskiej, twardej i nieustępliwej walce będą szli na **pewne wygrane.** A zawodnikom pracę należy umożliwić! Lwów musi dostać **prawdziwego instruktora** boksu, trenera, a nie dyletanta-amatora, musi dostać potrzebne przybory i urządzenia! Lwów musi być pierwszy w Polsce, to nasza słuszna **ambicja i nasze sportowe prawo!**

Bogdan Steckow.

Czarni jadą do Krakowa.

Przeciwnikiem ich będzie „Cracovia".

Lwów, 23. marca.

Dla „Czarnych" los nie okazał się zbyt łaskawym, wyznaczając im na pierwszy ogień jako przeciwnika **„Cracovię" i to w dodatku w Krakowie.** Drużyny podwawelskie grają już od dłuższego czasu, miały zatem możność wziąć należyty rozpęd. Wyniki uzyskane dotychczas przez Cracovię w spotkaniach towarzyskich nie były wprawdzie **fascynujące,** jednak nie ulega wątpliwości, że do walki o punkty wyruszy ona należycie przygotowana.

Czarni zadziwili w ubiegłym tygodniu swą dobrą kondycją fizyczną i energją, dlatego też nie uważamy, by los ich był z góry przesądzony, tembardziej, że i w roku ubiegłym miała drużyna nasza **doskonały start** i w pierwszym biegu „skonsumowała" Wartę na niebezpiecznej arenie poznańskiej. Zapał, energja i hart — to walory, które Cracovii" **nie bardzo odpowiadają,** dlatego też nie powinni Czarni tracić otuchy, lecz ruszyć do boju **ze zwykłą ambicją,** a nie pozostanie ona bez skutków.

Czarni wyjeżdżają do Krakowa w sobotę w następującym składzie. Drapała, Bydliński, Olejniczak, Dąbrowski. Witkowski, Ozajst, Grabowiecki. Chmielowski, Nastula, Sawka, Domiczek.

Drużynie naszej życzymy pełnego sukcesu i skutecznej obrony interesów lwowskiego piłkarstwa!

Najbliższa niedziela ligowa.

Lwów, 24. marca.

Sezon ligowy w całej pełni. W nadchodzącą niedzielę wstąpią w szranki mistrzowskie **wszystkie drużyny ligowe.** Poza klubami lwowskimi po raz pierwszy zadebiutują w tegorocznych mistrzostwach **Warta, Legja i TKS.**

TKS. rozgrywa tej niedzieli zawody u siebie w domu z stołeczną Polonią. Więcej zaufania mamy do gospodarzy, którzy w bieżącym sezonie mają za sobą poważne mecze, jak z Wartą i Ruchem. Polonia, która zadebjutowała ubiegłej niedzieli w zawodach z Warszawianką, **nie wykazała znaczniejszych walorów** i na drużynie widać było brak racjonalnej zaprawy zimowej.

Pod wielkim znakiem zapytania stoi wynik zawodów **Warta—Warszawianka w Poznaniu.** Na pierwszy rzut oka wydaje się zwycięstwo Warty pewne. Tymczasem Warszawianka w ostatnich zawodach z Polonią okazała się przeciwnikiem b. twardym i niebezpiecznym. Warta z początkiem sezonu jest zazwyczaj w słabej formie, to też łatwo zdarzyć się może, że w powyższem spotkaniu utraci obydwa punkty.

Legja gości tej niedzieli Ł. K. S. Wyniku spotkania tego oczekują wszyscy z wielkiem zainteresowaniem. Legja bowiem należy do rzędu klubów, które za wszelką cenę starały się wzmocnić swą reprezentacyjną jedynastkę. O wzmocnieniu tem krążą po całej Polsce najrozmaitsze gadki. Wreszcie będziemy mogli na pewno przekonać się, kogo pozyskali wojskowi i na jakich pozycjach wystąpią te **importowane talenty.** Ł. K. S. zdaje się będzie godnym przeciwnikiem Warszawiaków, zwłaszcza, mając już zarobione z turystami dwa punkty, zechce powiększyć swój stan posiadania.

Wisła jedzie do Turystów, z którymi ma do załatwienia stare porachunki. Ubiegłego roku poniósł mistrz Polski w Łodzi sromotną **klęskę 5:1.** Czy uda się rewanż Wiśle? Prawdopodobnie nie! W spotkaniu z mistrzem Polski każda drużyna wydaje ze siebie maksimum ambicji, na jaką ją stać, byle tylko uzyskać zaszczytny wynik. Turyści podnieceni utratą dwu punktów w spotkaniu z lokalnem przeciwnikiem ubiegłej niedzieli, zechcą się tej niedzieli zrehabilitować w oczach publiczności łódzkiej, a podnieceni przez swych kibiców mogą się zdobyć na heroiczny wysiłek i wyrwać Wiśle przynajmniej jeden punkt.

Niepewny jest również wynik spotkania **IFC.—Ruch.** Wedle papierowych obliczeń powinien wygrać Ruch, który pokonał Śląsk 1.0, podczas gdy IFC. w zawodach z Śląskiem zdobył wszyst kiego 1 punkt

Ewentualna klęska lub nawet remis IFC podważyłaby w dużym stopniu autorytet wicemistrza Polski.

Turniej gier sportowych ukończony.

PEŁNY SUKCES PIERWSZEJ IMPREZY.

Lwów, 24. marca

We środę dobiegł do końca pierwszy we Lwowie **turniej gier sportowych,** zorganizowany przez redakcję „Chwili". Impreza ta uwieńczona **pełnym sukcesem** wykazała, że gry sportowe cieszą się w mieście naszem odpowiednią wziętością i mają **najlepszą przyszłość.** Spodziewać się należy, że za udanym początkiem nastąpią **dalsze kroki** i zawody w grach sportowych, mających wielkie walory wychowawcze, wkrótce szeroko się spopularyzują.

Ostateczny wynik turnieju „Chwili" przedstawia się następująco:

W siatkówce panów pierwsze miejsce zajęła drużyna AZSI., 2) Dror, 3) Harcerze Sokoła II.

W siatkówce pań: 1) Dror III, 2) Hufiec P. W. I. 3) Dror.

W koszykówce panów: 1) Pogoń. 2) Sokół II (2), 3) Sokół II (1).

Odznaczenie lwow. działacza sportowego.

Lwów, 23. marca.

W dniu imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego ogłoszono nadanie rozmaitym oficerom odznaczeń. Wśród odznaczonych srebrnym **Krzyżem zasługi** znajduje się również mjr. szt. g. **Adam Werszner,** kierownik sekcji piłki nożnej ILKS. Czarni. Redakcja nasza składa p. mjr. Wersznerowi na tem miejscu gratulacje i życzenia **dalszej owocnej pracy** na niwie wojskowej, oraz wych. fiz. i sportu.

Różne.

„Lech'a" urządza 1. kwietnia br. „Bieg na przełaj" o nagrodę przechodnią. Konkurencja drużynowa i jednostkowa. Bliższych szczegółów udziela sekretarjat klubu codziennie od godz. 7 do 9-tej wieczorem.

Trasa biegu około 4 klm. Początek biegu o godz. 10-tej przedpoł. Start i meta boisko 40 pp.

I. LKS. „Czarni" zaangażował na rok bieżący trenera piłkarskiego, który przyjeżdża z początkiem kwietnia.

Fischer, trener Pogoni, rozpoczynie swą pracę z dniem 1. kwietnia br.

Kpt. Müller i kpt. Kopeć wyjeżdżają z Czarnymi do Krakowa na zawody z Cracovją.

Krumholz i Grünberg podpisali deklarację w ŻKS. Hasmonei. Udział Krumholza w barwach Hasmonei przeciwko Pogoni jest na razie wątpliwy, gdyż gracz ten został przez Wydział Gier i Dyscypliny PLPN. zdyskwalifikowany do 1. kwietnia br. Hasmonea zwróciła się w tej sprawie do Warszawy z prośbą o skasowanie Krumholzowi kary.

Sekcja kolarska W. K. S. „Legja" Warszawa otwiera sezon sportowy na szosie w dniu 6. maja zawodami drużynowemi na dystansie 100 klm. o nagrodę wędrowną „Wielkiego Puharu", ufundowaną przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego.

Zawody Pogoń-Hasmonea prowadzi p. Rutkowski z Krakowa, jako sędziowie liniowi fungują p. Byk i p. Wieczysty.

Inż. Dudryk kieruje tej niedzieli zawodami Turyści-Wisła w Łodzi.

„Czego żąda publiczność i sprawozdawcy sportowi od sędziego"? Pod tym tytułem wygłosi prezes Związku Dziennikarzy Sportowych p. A. Nechay odczyt w lokalu LZOPN. przy ulicy Potockiego 10 w sobotę, 24. bm. o godzinie 7-mej wieczorem. Zarząd KS. wzywa wszystkich sędziów i kandydatów na sędziów piłki nożnej do bezwzględnego jawienia się na powyższym odczycie, równocześnie zaprasza PP. przedstawicieli prasy i miłośników sportu piłki nożnej.

Czego żądają gracze od sędziego? Odczyt pod powyż. tytułem wygłosi w niedzielę, 25. bm. w lokalu LZOPN. p. Grabowski o godzinie 10-tej przedpoł. Zarząd KS. uprasza wszystkich sędziów i kandydatów na sędziów piłki nożnej, jakoteż szerszą publiczność o jawienie się na powyższym odczycie.

Sparta-Ukraina, przyjacielskie spotkanie powyższych klubów odbędzie się w niedzielę o godz. 10-tej przedp. na boisku Ukrainy. Sędziuje p. Bittmar.

Zima w górach trzyma, jak rzadko w którym roku o tej porze. Kilkudziesięciu narciarzy, przeważnie młodzieży, którzy ubiegłej niedzieli odwiedzili Sławsko, użyło sobie na jeździe wśród cudnej pogody. Wiosenne słońce i długi dzień, a mimo to mróz zimowy i śnieg, który grubą warstwą otula wszystko od dna doliny począwszy — to rzadko spotykane warunki. Takze i w innych częściach Karpat — w Gorganach i Czarnohorze — jeździ się doskonale.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę, 25. bm. wycieczkę do Sławska.

—o—

Wśród pism i książek.

Regulamin „II. Marszu Zadwórzańskiego" ukazał się nakładem Związku Strzeleckiego. Jest do nabycia w Okręgowej Komendzie Związku Strzeleckiego przy ul. Gródeckiej l. 69. I. p. od godz. 8—13 i od godz. 16—20, w cenie zł. 2.— dla członków, organizacji P. W. i hufców szkolnych, zaś zł. 5.— dla osób prywatnych.

11700 ofiar denaturatu.

Wojna z pijaństwem w Ameryce pociąga więcej ofiar, niż samo pijaństwo dawniej.

Nowy Jork, w marcu.

(e) Potężne stronnictwo demokrat. w Stanach Zj. poleciło swym posłom wniesienie poprawek do budżetu depart. skarbu, które zabroniłyby **denaturowania trucizną alkoholu,** przeznaczonego dla celów przemysłowych.

Podczas dyskusji w parlamencie nad temi poprawkami demokraci zarzucili otwarcie rządowi, że **podtrzymuje prohibicję jedynie zapomocą morderstw.** Poseł Linthicum uważany za leadera przeciwników ustawy prohibicyjnej, oświadczył, że **w 1927 r. 11.700 osób umarło wskutek wypicia zatrutego alkoholu.**

— Nie chodzi tu o to — mówił Linthicum — czy się wierzy lub nie wierzy w prohibicję. Chodzi o to, czy wierzymy w zaprowadzenie prawa, które dopuszcza do trucia ludzi. **Gdy zatruwacie 10.000 galonów alkoholu, zatruwacie przez to 80.000 galonów ginu lub 100.000 galonów whisky.** 6.000.000 galonów alkoholu, przeznaczonego dla przemysłu, **jest używane corocznie jako trupek!**

Mimo tak przekonywujących argumentów, **poprawki demokratów zostały odrzucone,** wobec czego w r. b. znowu kilkanaście tys. obywateli Stanów **poniesie śmierć** wskutek zatrucia denaturatem.

—o—

niemiecka ostatnich 100 lat".

Hamburg (394) 20.00 Wieczór Beethovenowski. 21.45 Radjo-kabaret.

Brno (441) 20.20 Melodje cygańskie (Koncert orkiestralny).

Berlin (484) 21.00 Wieczór poświęcony muzyc nowoczesnej. (Ravel, Milaud). 22.30 Kapela Kermbach.

Wiedeń (517) 20.30 „Kolombina" w układzie Tantenhauna.

Monachjum (535) 20.35 „Das Glöckl von Birkenstein" sztuka ludowa.

Sobota, 24. marca 1928.

Warszawa (1111) 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Min. 20.30 „Córka pani Angot" operetka w 3 aktach Lecocqa. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna. Transmisja z dancingu „Oaza".

Kraków (566) **Poznań** (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) od godz. 20.00 transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 20.10 Program p. t. „Bal". Recytacje Goethego, Bierbauma, oraz menuety, gawoty i walce Mozarta, Straussa i Brahmsa.

Królewiec (329) 20.00 „Madame Butterfly" opera w 3 aktach Pucciniego. 22.30 Muzyka taneczna kapeli Salzberg.

Lipsk 20.15 Koncert orkiestry wojskowej.

Hamburg (394) 20.00 „Prawdziwy Jakób" farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha. 23.30 Kabaret.

Langenberg (468) 18.30 Muzyka z XVII i XVIII wieku. 20.15 Wieczór humoru.

Berlin (484) 20.30 Wesołe szlagiery berlińskie. 22.30 Muzyka taneczna kapeli Becce.

Wiedeń (517) 19.15 Program p. t. „Auf der Walz". Orkiestra i soliści. 20.20 Inscenizacja trzech epizodów Hagemana: 1) Ewa, 2) Kitty, 3) Sibilla. 22.020 Koncert wiedeńskiej muzyki ludowej.

Medjolan (526) 20.50 Koncert (Mascagni, Czajkowski).

TABELA WYGRAN. LOTERJI PAŃSTW.

(Nieurzędowa.)

W jedenastym dniu ciągnienia V-tej klasy 16-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 10.000 zł. Nr. 21892 34900 80623.

Po 5.000 zł. Nr. 118781 (los kol. „Rono", Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.).

Po 3.000 zł. Nr. 3519 29257 57283 61103 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6.) 71948.

Po 2.000 zł. Nr. 41812 81954 89359 96137 124242.

Po 1.000 zł. Nr. 4828 9228 19377 23752 37643 40503 42196 49851 59726 65546 71647 77811 107352 108052 118182 121150.

Po 600 zł. Nr. 7109 8742 36701 45003 46568 482453 58051 86260 100990 103200 105106 105131 105815 110970 112283 116478 124734.

Po 500 zł. Nr. 276 8305 13082 19222 19666 24863 26409 29485 38909 45785 47440 48321 65708 74414 82134 84089 89469 104590 111319 111974 113349 117729 118916 121311 122165 123093 125589 127280 129531.

Ponadto 170 wygranych po 400 zł. i 1560 wygranych po 250 zł.

LOSY 5-ej (głównej) klasy są jeszcze do nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze Loterji Państwowej w kraju

„NADZIEJA", LWÓW SYKSTUSKA 6.

w cenie: 1/1 losu — Zł. 50, 1/2 losu Zł. 100 —, 1/4 los — Zł 20 —.

Kolosalne szanse!

Co drugi los musi wygrać!

Główna wygrana Zł. 650.000

Tabelki wygranych można codziennie darmo przeglądać w naszym Kantorze. Wygrane losy zamieniamy na nowe z natychmiastowem prawem gry w tym samym dniu.

Dziś, w dwunastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 16-tej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł. Nr. 34098 72849.

10.000 zł. Nr. 52136.

Po 5.000 zł. Nr. 54448 72126 los kol. „Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6.

3.000 zł. Nr. 96141.

Po 2.000 zł. Nr. 2184 8430 6590 39535 45915 61061 70677 97464 98088.

Po 1.000 zł. Nr. 1566 22277 25657 31397 37382 60592 70043 77321 77634 78996 82154 87752 91964 92656 107386 113394 122223 122805 124822.

Po 600 zł. Nr. 11073 39268 59480 68527 73629 96267 96912 97690.

Po 500 zł. Nr. 7084 7720 9030 15911 28019 31427 35178 54368 45518 49547 60495 61528 71185 79088 81831 92590 96480 96878 100962 101130 103235 104191 105917 110462 112354 116500 123591 128708.

Ponadto 185 wygranych po 400 zł.

W BIEŻĄCEJ LOTERJI PADŁY DOTYCHCZAS NA LOSY ZAKUPIONE W SZCZĘŚLIWYM
KANTORZE WYMIANY O. GRÜSS
LWÓW, UL. 3go MAJA 8.
NASTĘPUJĄCE GŁÓWNE WYGRANE:
zł. 60.000 na Nr. 37795, zł. 30.000 na Nr. 91421, zł. 30.000 na Nr. 95541
21. I. 1928
NA DOLARÓWKĘ Nr. 852764 $ 8.000
LOSY DO NOWEJ LOTERJI NAJDOGODNIEJ ZAMAWIAĆ KORESPONDENCYJNIE
KANTOR WYMIANY O. GRÜSS. LWÓW, UL. 3go MAJA 8.
1/4 - zł 10 | 1/2 - zł 20 | cały los zł 40

—0—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 22. marca.

Na Giełdzie obroty skromne.

Duży popyt za akcjami Oikos — bez zaofiarowania.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów 22. marca.

Ceny ziemiopłodów utrzymują się nagół na dotychczasowym poziomie, z wyjątkiem hreczki, która z powodu silniejszej podaży, potaniała.

Na Giełdzie do transakcji nie doszło. Usposobienie wyczekujące.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—730 gr. 55.75—56.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 53.25—54.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 42.50—43.00, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 150 gr. 40.25—41.25, Kukurudza rumuńska 40.25—41.25, Ziemniaki przemysłowe 0.00—0.00, Fasola biała 50.00—60.00, Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 55.00—60.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 37.00—38.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 31.00—35.50 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 50.00—52.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 23.75—24.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 10 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 91.00—92.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—82.00 Mąka żytnia 60 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 66.00—66.00, Grysik kukurudziany 60.00—63.00, Mąka kukurudziana 48.00—50.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.50—31.00, Otręby pszenne netto bez worka 30.00—30.55, Kasza hreczana 93.25—95.25, 50 proc. całówek, 50 proc. połówek, Kasza jaglana 80.00—84.00, Kasza jęczmienna 64.50—66.25, Pęcak 63.00—64.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 47.00—48.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190.00—220.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00 Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre. za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 22. marca. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 148.50, Warsz. Cukier 73.50, Firley 53.50, Cegielski 44.50, Lilpop, Bau 41, Modrzejów 44.75, Ostrowiec 84.50, Rudzki 53.75, Starachowice 63.00, Zawiercie 31, Spirytus 39.50.

Warszawa 22. marca. (Tel. G. P.) Dolary Stanów Zj. 8.88, Belgja 123.97, Holandja 358.15, Londyn 43.41, Nowy Jork 8.88, Praga 26.35, Szwajcarja 171.34, Wiedeń 125.09, Włochy 47.01. 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konw. 61.25, pożyczka kolejowa 102, dolarówka 68, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Roln. 94. 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 22. marca. (Tel. G. P.) Pharma 6.50, Parowozy 32, Górka 96, Azot 5.90, Siersza 12.85, Chybie 4.90, Garbarnia 7.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 22. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 1/2, Londyn 25.34 1/8, Nowy Jork 5.19.10, Belgja 72.35, Włochy 27.42 1/2, Hiszpanja 87.05, Holandja 209.00, Berlin 124.15, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.60, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.73 1/2, Praga 15.38 1/2, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.87 1/2, Konstantynopol 2.89, Bukareszt 3.22 1/2, Helsingfors 13.07 1/2, Buenos Aires 222 1/4.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 22. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.70, Belgrad 12.48 1/4, Berlin 169.69, Bruksela 98.85, Budapeszt 124.02, Bukareszt 4.40 3/4, Kopenhaga 190.20, Londyn 34.64, Madryt 119.13, Medjolan 37.48, Nowy Jork 709.35, Oslo 189.40, Paryż 27.92 1/2, Praga 21.01.95, Sofja 5.90 3/4, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.83, Zurych 136.65, Amerykańskie 707.60, Niemieckie 169.45, Włoskie 37.52, Jugosłowiańskie 12.41, Węgierskie 124.94, Szwajcarskie 136.40, Angielskie 34.58, Dunaj Sawa Adria 80.85, Bankverein 29.20, Bodenkredit 125.20, Kreditanstalt 63.70, Hipoteczny 70, Kompas 0.90, Länderbank 24.08, Merkury 26.30, Kolej Północna 1010, Živnostenska 112 3/4, Czerniowce 56, Austr. Kol. Państw. 27.61, Kolej Południowa 13.25, Cement 60, Browary 102 3/4, Alpiny 41.60, Berg und Hütten 737.80, Krupp 12.25, Poldi Hütte 155.16, Rima 127 3/4, Skoda 252 3/4, Silesia 0.17, Zieleniewski 15, Apollo 187, Fanto 6.40, Karpaty 29, Galicja 70 3/4, Nafta 32 3/4.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 22. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, Nowy Jork 25.40, Belgja 354, Hiszpanja 425 3/4, Włochy 134 1/4, Szwajcarja 489.25, Danja 681, Holandja 1023, Norwegja 678 1/4, Szwecja 682.25, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Niemcy 607, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 22. marca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 488.15, Holandja 12.12.43, Francja 124.02, Belgja 35.02.7, Włochy 92.40, Niemcy 20.41.3, Szwajcarja 25.34.3, Hiszpanja 29.12, Danja 18.20.8, Szwecja 18.18.7, Norwegja 18.28.5, Helsingfors 193.82, Praga 164.75, Wiedeń 34.69, Warszawa 43.47.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22. marca.

Tendencja wybitnie zwyżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.90.00, dolary kanad. 8.84.50—8.85.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.66. szylingi anstrj. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.20—0.05.66, franki francuskie 0.34.50—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.25, funty szterlingi 43.60.00—43.90.00, czerwieńce sow. za jeden 32.60—33.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.65.00—36.85.00, 20 franków 34.55.00—34.85.00, 20 marek niem. 42.80.00—43.10.00, 10 rubli ros. 46.80.00—47.25.00.

SREBRO: Kor. anstr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. aust. 3.55.00—3.60.00, floren austr. 1.78.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.95.00—3.06.00, kopiejki za rubel 1.48.00—1.53.00.

OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

RUTYNOWANY buchalter wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, kawaler, lat 32, na niewypowiedzianej posadzie, posiadający czternastoletnią praktykę handlowo-przemysłową i finansową, pragnie zmienić posadę. Na życzenie może służyć pierwszorzędnemi referencjami. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Ajencji Reklamowej Lwów 2545

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWOW, plac Akademicki l. 3. Telefon 13-61, poleca doborowe siły nauczycielskie, Francuski, Niemki, pielęgniarki, freblanki, bony, klucznice, gospodynie, garderobiane, krawcowe, ogrodników, szoferów, kucharzy, personal restauracyjny i sezonowy, biuralistów, rządców, ekonomów, leśniczych. 2520-4

OSOBA inteligentna, solidna w średnim wieku, poszukuje posady w pensjonacie, w miejscu kąpielowem do pomocy zarządu. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidna". 2496-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

RESTAURACJA i cukiernia „Ziemiańska" w Podhajcach, przyjmie inteligentnego praktykanta. Zgłoszenia wprost. 2541-2

POSZUKUJĘ osobę uczciwą, umiejącą dobrze gotować, szyć, prać, prasować. Zgłoszenia: Piaskowa 11a u gospodarza.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1180-39

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, meble mebl owe, poleca najtaniej
H. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4

DROGERJA w większem mieście powiatowem Małopolski Wschodniej, ładnie urządzona, do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. „Gazety Porannej" pod „Wyjazd". 2542-3

KNURKI, loszki 2 do 12-miesięczne, wielkiej rasy angielskiej wyjątkowo tanio sprzeda Treter, Przemyśl, Skrytka 22, Grochowce. 2521-2

PARCELI 100 sążni blisko tramwaju poszukuje się do natychmiastowego zakupna. Zgłoszenia „Domy Stalowe" ul. Chorążczyzny 31 2507-4

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

JAN BOGDAN unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz. 2543-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Drohobycz. Jan Tabol. 2547-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Iwanicki Dmytro. 2546

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Andrzej Sowicz, rocznik 1898 w Rzeszowie. 2512-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Łukasza Aleksandra, rocznik 1893 Bbrzyż, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Czortków. 2506-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Wasyla Seńkiw, rocznik 1900, Ho-Zbrzyż, wydaną przez Powiatową Komende Uzupełnień Czortków. 2505-3

DYWANY smyrneńskie, strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, **WANK,** pl. Marjacki 5, I piętro. 2449

KAPELUSZE wiosenne modele w wielkim wyborze poleca: Przeróbki wykonuje modnie, tanio, Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha I. p. 2149-7

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 1925-?

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. ... Wałowa 498

Róże wysokopienne i krzaczaste,

krzewy ozdobne, byliny i pnącza kwiatowe trwałe do upiększeń ogródków poleca po cenach bardzo przystępnych

Ogród Botaniczny w Dublanach
koło Lwowa.
Ceny i wykaz na żądanie.

TAPETY krajowe i zagraniczne poleca
Skład dywanów, chodników, firanek i t. p.
po cenach konkurencyjnych
S. WEISS LWÓW, KOPERNIKA 5.
telef. 47-19.

OGŁOSZENIE.

Dnia 2. kwietnia o godz. 9-tej rano w magazynie V. wydawczym, odbędzie się przetarg przedmiotów znalezionych w pociągach i niewykupionych z przechowalni na głównym dworcu we Lwowie. 2548

Lwów, dnia 19. marca 1928.

P. K. P. LWÓW
Główny skład przedmiotów znalezionych.

PRZETARG.

14 pułk ułanów Jazłowieckich we Lwowie oddaje w drodze przetargu ograniczonego dostawę mięsa wołowego na czas od 1. kwietnia do 30. czerwca 1928.

Przetarg odbędzie się w 14 pułku ułanów Jazłowieckich dnia 28. marca 1928 r. o godz. 10-tej rano w kancelarji oficera żywnościowego pułku na Jałowcu.

Wadjum w wysokości 3% ceny oferowanej należy złożyć w kasie 14 p. ułanów Jazłowieckich, a otrzymane potwierdzenie złożenia tegoż jako dowód dołączyć w oryginale wraz z ofertą.

Ewentualnych wyjaśnień i informacji zasięgnąć można w kancelarji oficera żywnościowego pułku, w godzinach urzędowych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 12 rano.

14 p. ul. Jazłowieckich zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny.

Lwów, 20. marca 1928 r.

Kwatermistrz:
Cwi̇kowski major.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 3.50
Bez dostawy . . . . zł. 3.—
Za granicą . . . . zł. 7.—

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.